



*Motto: Źle żyją, którzy ustawicznie żyć zaczynają
Epikur*

SPIS TREŚCI

1. Zebranie Zarządu Głównego SGP Warszawa, 12.07.2007 r.
2. Zebranie Zarządu Głównego SGP Kraków, 22.09.2007 r.
3. Zebranie Zarządu Głównego SGP Warszawa, 3.12.2007 r.
4. Wspomnienia pośmiertne.
5. Z prac Prezydium Zarządu Głównego SGP.
6. W telegraficznym skrócie.
7. Nowi członkowie SGP.
8. Spotkanie Noworoczne w Zarządzie Głównym SGP.
9. Spotkanie Noworoczne w Oddziale Rzeszowskim.
10. XXXI Ogólnopolski Konkurs Jakości Prac Scaleniowych.
11. IX regionalny zjazd geodetów Pomorza i Kujaw. Początki szkolnictwa Geodezyjnego w Bydgoszczy.
12. Jubileusz sześćdziesięciolecia SGP W Krakowie,
13. XXXVI Rajd Goniometru
14. Imprezy zorganizowane przez Oddział SGP w Warszawie.
15. Konkurs Fotograficzny „GEO – FOTO – 2007”.
16. XIV Międzynarodowe Polsko-Czesko-Słowackie Dni Geodezji.
17. Pamiątnik Witolda Kuckiewicza.
18. Plan imprez naukowo technicznych i integracyjnych - 2008 r.

Zebranie Zarządu Głównego SGP Warszawa, 12.07.2007 r.

W dniu 12 lipca 2007 r. odbyło się pierwsze Zebranie Zarządu Głównego SGP w kadencji 2007 – 2010.

Zebranie otworzył Prezes SGP Kol. Krzysztof Cisek. Serdecznie powitał Gości: Głównego Geodetę Kraju Pana Wiesława Potrapeluka i Dyrektora Departamentu Gospodarki Ziemią Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kol. Jana Bielańskiego. Powitał również Członków Honorowych SGP oraz członków władz Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

Na wniosek Prezesa SGP przyjęto następujący porządek obrad zebrania:

1. godz. 11⁰⁰ Otwarcie zebrania
2. godz. 11¹⁰ Wręczenie honorowych odznak resortowych
3. godz. 11²⁰ Przyjęcie protokołu nr 12/2004/2005/2006/2007 z zebrania Zarządu Głównego SGP z dnia 16.05.2007 r.
4. godz. 11⁴⁰ Dyskusja i przyjęcie sprawozdania z działalności Stowarzyszenia Polskich za okres od 17.05.2007 r. do 11.07.2007 r.
5. godz. 12⁰⁰ Wybory Prezydium Zarządu Głównego SGP
6. godz. 12³⁰ Przerwa
7. godz. 13³⁰ Powołanie Głównych Komisji SGP
8. godz. 14³⁰ Powołanie Przewodniczących Głównych Komisji SGP
9. godz. 15⁰⁰ Wyznaczenie Przedstawiciela SGP do Rady Krajowej FSNT-NOT
10. godz. 15¹⁰ Sprawy różne i wolne wnioski.
11. godz. 16⁰⁰ Zakończenie obrad

Po przyjęciu porządku obrad, Prezes SGP Kol. Krzysztof Cisek wręczył Srebrne Odznaki Honorowe NOT: Kol. Monice Nowakowskiej, Kol. Andrzejowi Szymczakowi,

oraz Diamentową Odznakę Honorową Stowarzyszenia Geodetów Polskich:

Kol. Ryszardowi Soroka.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Ziemią Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kol. Jan Bielański wręczył kol. Krzysztofowi Ciskowi Honorową Odznakę „Zasłużony dla Rolnictwa”.

Głos zabrał Główny Geodeta Kraju Pan Wiesław Potrapeluk. Podziękował za zaproszenie na XXXVI Zjazd Delegatów a także za zaangażowanie i pracę członków stowarzyszenia na rzecz całego środowiska geodezyjnego. Życzył wszystkim pomyślności i satysfakcji z pracy społecznej w Stowarzyszeniu.

Po przyjęciu protokołu nr 12/2004/2005/2006.2007. z zebrania Zarządu Głównego SGP, Sekretarz Generalny Kol. Włodzimierz Kędziora poinformował, że w czasie od Zjazdu Delegatów nie było wiele zdarzeń, wobec tego sprawozdanie będzie krótkie:

- na zaproszenie Prezesa Izby Gospodarczej, w XV Walnym Sprawozdawczym Zebraniu GIG uczestniczyli Koledzy: Krzysztof Cisek i Włodzimierz Kędziora.
- Kol. Jan Łopaciuk, z ramienia SGP, brał udział w posiedzeniach Sejmowej Komisji Infrastruktury.

Przedłożoną informację przyjęto bez uwag.

Przystąpiono do powołania Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Prezes SGP zgłosił następujące kandydatury:

- Kol. Jana Łopaciuka na Wiceprezesa,
- Kol. Eugeniusza Tesa na Wiceprezesa,
- Kol. Andrzeja Pachutę na Wiceprezesa,
- Kol. Sławomira Tarkowskiego na Skarbnika,
- Kol. Pawła Zajęce na Członka Prezydium

W głosowaniu jawnym, Zarząd Główny zatwierdził jednomyślnie wszystkie zgłoszone kandydatury.

Prezydium Zarządu Głównego SGP tworzyć będą: Prezes SGP Kol. Krzysztof Cisek, Sekretarz Generalny SGP Kol. Włodzimierz Kędziora i wybrani wyżej wymienieni Koledzy.

Kol. Jerzy Piotrowski poinformował o ukonstytuowaniu się Głównej Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Przewodniczącą została Kol. Helena Milanowska, Wiceprzewodniczącym Kol. Wiesław Firliciński, Sekretarzem Kol. Jerzy Piotrowski.

Kol. Maria Januszko poinformowała o ukonstytuowaniu się Głównego Sądu Koleżeńskiego Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Przewodniczącą została Kol. Maria Januszki, wiceprzewodniczącym - Kol. Czesław Lech, Skarbnikiem – Kol. Zofia Barbara Kowalska.

Prezes SGP Kol. Krzysztof Cisek zaproponował powołanie następujących jednostek organizacyjnych Zarządu Głównego SGP oraz ich przewodniczących:

Główna Komisja ds. Muzeum i Wystaw	Przewodniczący Kol. Andrzej Makowski
Główna Komisja Regulaminowo Statutowa	Przewodniczący Kol. Andrzej Zgliński
Zespół Legislacyjny	Przewodniczący Kol. Zenon Marzec
Zespół ds. Odznaczeń	Przewodniczący Kol. Andrzej Oruba

Na wniosek Prezesa SGP, Zarząd Główny wybrał Kol. Stanisława Cegielskiego na przedstawiciela Stowarzyszenia Geodetów Polskich do Rady Krajowej Federacji Stowarzyszeń Naukowo Technicznych NOT.

W następnym punkcie obrad wywiązała się ożywiona dyskusja, która dotyczyła konieczności przygotowania i wystąpienia do Premiera RP w sprawach: utrzymania centralnego organu administracji rządowej w zakresie geodezji i kartografii, oraz regulacji w prawie geodezyjnym problematyki katastru nieruchomości. Postulowano również rozpocząć szeroką promocję zawodu geodezyjnego. Głos zabrało ponad 15 osób. Postanowiono jak najszybsze przygotowanie i wysłanie pisma do Premiera RP.

W sprawach różnych i wolnych wnioskach podjęto uchwałę nadającą Diamentową Odznakę Honorową SGP następującym Koleżankom i Kolegom:

Kol. Tadeuszowi Kuryłowiczowi	O/Białystok
Kol. Stanisławowi Marcinowi Wilińskemu	O/Bydgoszcz
Kol. Kazimierzowi Juzwie	O/Katowice
Kol. Ryszardowi Soroko	O/Koszalin
Kol. Jerzemu Hajto	O/Kraków
Kol. Stanisławowi Dylagowi	O/Krosno
Kol. Wiesławowi Firlicińskemu	O/Legnica
Kol. Eugeniuszowi Tesowi	O/Lublin
Kol. Tobiaszowi Dobrskiemu	O/Łódź
Kol. Piotrowi Fabijańskiemu	O/Łódź
Kol. Zdzisławowi Gąsiorowskiemu	O/Olsztyn
Kol. Mieczysławowi Kaszubowskiemu	O/Ostrołęka

Kol. Marianowi Liszka	O/Rzeszów
Kol. Bolesławowi Nowakowi	O/Rzeszów
Kol. Irenie Moskiewie	O/Rzeszów
Kol. Henrykowi Musiatowiczowi	O/Szczecin
Kol. Zdzisławowi Adamczewskiemu	O/Warszawa
Kol. Włodzimierzowi Balcerkowi	O/Warszawa
Kol. Henrykowi Berkiecie	O/Warszawa
Kol. Janowi Bielańskiemu	O/Warszawa
Kol. Stanisławowi Czarnieckiemu	O/Warszawa
Kol. Jerzemu Fellmannowi	O/Warszawa
Kol. Janowi Kłopotowskiemu	O/Warszawa
Kol. Zofii Barbarze Kowalskiej	O/Warszawa
Kol. Stanisławowi Krzysztołowi	O/Warszawa
Kol. Tadeuszowi Kuźnickiemu	O/Warszawa
Kol. Mieczysławowi Liskowi	O/Warszawa
Kol. Bogdanowi Neyowi	O/Warszawa
Kol. Stanisławowi Różance	O/Warszawa

Kol. Andrzejowi Szymczakowi	O/Warszawa
Kol. Januszowi Wernikowi	O/Warszawa
Kol. Andrzejowi Zglińskiemu	O/Warszawa

Nadano również godność „Zasłużonego Seniora SGP”:

Kol. Alicji Kaczyńskiej	O/Białystok
Kol. Józefowi Andrace	O/Suwałki

Kol. Elżbieta Biel Prezes Oddziału SGP w Krakowie zaprosiła władze SGP na obchody 60-lecia Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Geodetów Polskich, które odbędzie się 22 września 2007 r.

Po krótkiej dyskusji na tematy organizacyjne, głos zabrał Prezes SGP, serdecznie dziękując uczestnikom zebrania za aktywność i życzył szczęśliwego powrotu do domu.

Tadeusz Kuźnicki

Zebranie Zarządu Głównego SGP Kraków, dnia 22 09.2007 r.

W dniu 22.09.2007 r. odbyło się w Krakowie zebranie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Pierwsza część zebrania poświęcona była obchodom 60-lecia Oddziału SGP w Krakowie.

Zebranie otworzyła Kol. Elżbieta Biel Prezes Oddziału. Serdecznie powitała gości:

- Pana Adama Iwaniaka Wiceprezesa Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii,
- Kol. Krzysztofa Ciska Prezesa Stowarzyszenia Geodetów Polskich,
- Kazimierza Bujakowskiego Zastępcę Prezydenta Miasta Krakowa,
- Stanisława Marcza przedstawiciela Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego – Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego,
- Macieja Antosiewicza przedstawiciela Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego – Geodetę Województwa,
- Marię Kotlińską Geodetę Miasta Krakowa,
- prof. Janę Pawełka Dziekana Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji Akademii Rolniczej w Krakowie,
- członków władz Stowarzyszenia,
- szefów firm geodezyjnych sponsorujących obchody 60-lecia Oddziału.

Głos zabrał Prezes Stowarzyszenia Kol. Krzysztof Cisek prosząc Zarząd Główny SGP o podjęcie dwóch uchwał. Pierwszą, nadającą następującym Kolegom Diamentową Odznakę Honorową SGP:

Kol. Marianowi Brożynie	O/Białystok
Kol. Mikołajowi Hajduczeni	O/Białystok
Kol. Mieczysławowi Kulczakowiczowi	O/Białystok
Kol. Hieronimowi Czarnowskiemu	O/Bydgoszcz
Kol. Józefowi Michałowskiemu	O/Kielce
Kol. Gerardowi Podlaskowi	O/Kielce
Kol. Tadeuszowi Łakomskiemu	O/Kraków
Kol. Tomaszowi Mazurowi	O/Rzeszów

Drugą, nadającą następującym Kolegom godność „Zasłużonego Seniora SGP”:

Kol. Adamowi Czapelskiemu	O/Kraków
Kol. Anatolowi Pawłowskiemu	O/Kraków

Zarząd Główny jednogłośnie podjął te uchwały.

Na zakończenie Prezes SGP wręczył Przewodniczącej Oddziału Krakowskiego SGP list gratulacyjny oraz kwiaty.

Następnie Kol. Mieczysław Jóźwik wygłosił referat obrazujący dorobek Oddziału SGP w Krakowie w okresie 60-letniej działalności.

Po referacie, wyróżniającym się Koleżankom i Kolegom z Oddziału Krakowskiego, zostały wręczone odznaki:

Złotą Odznakę NOT otrzymał:

Kol. Mieczysław Jóźwik.

Honorową Odznakę „Za Zasługi dla Geodezji i Kartografii” otrzymał:

Kol. Michał Mleczo.

Diamentowe Odznaki Honorowe Stowarzyszenia Geodetów Polskich otrzymali:

Kol. Jerzy Hajto,
Kol. Juliusz Heczko,
Kol. Tadeusz Łakomski.

Złote Odznaki Honorowe Stowarzyszenia Geodetów Polskich otrzymali:

Kol. Kazimierz Bujakowski
Kol. Barbara Czajkowska-Smoter
Kol. Jan Jurka
Kol. Stanisław Kłoczek
Kol. Stanisław Kocoń
Kol. Elżbieta Łabuzek
Kol. Wojciech Podgórski
Kol. Jacenty Rajski
Kol. Edward Śrem
Kol. Władysław Żurawek

Srebrne Odznaki Honorowe Stowarzyszenia Geodetów Polskich otrzymali:

Kol. Leszek Wojciech Basta
Kol. Piotr Biel
Kol. Anna Błaszczak
Kol. Irena Chochół
Kol. Andrzej Dzikusko
Kol. Jolanta Figura
Kol. Zbigniew Kania
Kol. Janina Knapczyk
Kol. Maria Kolińska
Kol. Ryszard Kremel
Kol. Tomasz Lipecki
Kol. Dorota Michalik
Kol. Rajmund Niemczyk
Kol. Andrzej Nowak
Kol. Krzysztof Pikulski
Kol. Jan Sieradzki
Kol. Franciszka Stryzowska-Kalgot
Kol. Marta Szymczak-Dobrowolska
Kol. Ireneusz Teliba

Kol. Wanda Bednarczyk
Kol. Jan Bigaj
Kol. Jacek Cieślak
Kol. Dorota Dubikowska
Kol. Edward Erhard
Kol. Wojciech Jaśkowski
Kol. Wojciech Kiel
Kol. Antoni Kolasa
Kol. Ewa Krawiec
Kol. Mieczysław Larendowicz
Kol. Stanisław Marczyk
Kol. Małgorzata Mucha
Kol. Jan Niemiec
Kol. Marta Polichleb
Kol. Robert Rachwał
Kol. Beata Słomka
Kol. Krzysztof Szwaia
Kol. Jadwiga Twardowska
Kol. Wojciech Wiecha

Zakończyła się pierwsza uroczysta część zebrania poświęcona Jubileuszowi 60-lecia Oddziału SGP w Krakowie.

Część roboczą rozpoczął Prezes SGP kol. Krzysztof Cisek witając serdecznie Koleżanki i Kolegów biorące udział w zebraniu.

Zaproponował następujący porządek obrad:

- 1 godz. 10⁰⁰ Rozpoczęcie uroczystości obchodów 60-lecia Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Geodetów Polskich
- 2 godz. 13⁰⁰ Zakończenie części oficjalnej obchodów 60-lecia
- 3 godz. 13⁰⁵ Przerwa
- 4 godz. 14⁰⁰ Otwarcie zebrania Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich
- 5 godz. 14²⁰ Przyjęcie protokołu nr 1/2007 z zebrania Zarządu Głównego z dnia 12.07.2007 r.
- 6 godz. 14⁴⁰ Dyskusja i przyjęcie sprawozdania z działalności Stowarzyszenia Polskich za okres od 12.07.2007 r. do 4.09.2007 r.
- 7 godz. 14⁵⁰ Powołanie Głównych Komisji SGP.
- 8 godz. 15¹⁰ Powołanie Przewodniczących Głównych Komisji SGP
- 9 godz. 15³⁰ Sprawy różne i wolne wnioski.
- 10 godz. 16⁰⁰ Zamknięcie obrad
- 11 godz. 16⁰⁰ Piknik Geodezyjny w ramach obchodów Dnia Geodety. Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, Al. Jana Pawła II 39.

Po zatwierdzeniu porządku obrad Zarząd Główny przyjął bez uwag protokół nr 1/2007 z zebrania z dnia 12.07.2007 r.

Z kolei Prezes SGP w uzupełnieniu sprawozdania poinformował Zarząd o wystąpieniu do Premiera RP, w którym zgodnie z wolą XXXVI Zjazdu Delegatów SGP poprosił o spotkanie. Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Poinformował również o spotkaniu z Głównym Geodetą Kraju Wiesławem Potrapelukiem. W spotkaniu uczestniczył również Sekretarz Generalny SGP Kol. Włodzimierz Kędziora. Podczas rozmowy zwrócono uwagę na małą aktywność Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii a także na opóźniające się prace nad projektem prawa geodezyjnego i kartograficznego. Rozmawiano również na tematy dotyczące szkoleń, które mogły być organizowane przez Stowarzyszenie.

Innych uwag do sprawozdania nie było. Zarząd Główny SGP przyjął sprawozdanie jednogłośnie.

Przystąpiono do powołania Głównych Komisji SGP i ich Przewodniczących.

Na początku wywiązała się dyskusja w sprawie składu Rady Programowej Przeglądu Geodezyjnego oraz samego Przeglądu Geodezyjnego. Głos zabrało osiem osób, którzy poruszali między innymi następujące problemy dotyczące tego czasopisma:

- zbyt długi cykl wydawniczy w SIGMIE wydawcy Przeglądu Geodezyjnego,
- zwiększenie prezentacji spraw stowarzyszeniowych na łamach czasopisma
- małe zainteresowanie części Oddziałów SGP w przekazywaniu do Przeglądu Geodezyjnego informacji o organizowanych imprezach stowarzyszeniowych,
- zwiększenie ilości reklam.

Powołano Główną Komisję Regulaminowo Statutową.

Na przewodniczącego Komisji wybrano:

Kol. Andrzeja Zglińskiego.

Na członków Komisji wybrano:

Kol. Tadeusza Kuźnickiego,

Kol. Stanisława Miszurkę.

Powołano Główną Komisję ds. Młodej Kadry.

Na Przewodniczącego Komisji wybrano

Kol. Janusza Walo.

Na członków Komisji wybrano:

Kol. Artura Adamka,

Kol. Andrzeja Pachutę,

Kol. Bartłomieja Mitkę,

Przewodniczącego Ogólnopolskiego Klubu Studentów.

Powołano Główną Komisję ds. Katastru Nieruchomości.

Na Przewodniczącego Komisji wybrano:

Kol. Stanisława Cegielskiego

Na członków Komisji wybrano:

Kol. Zdzisława Adamczewskiego

Kol. Aleksandra Bielickiego

Kol. Krystynę Czarnecką

Kol. Lidię Danielską

Kol. Aleksandra Danielskiego

Kol. Kazimierza Dudzika

Kol. Bogdana Grzechnika

Kol. Andrzeja Hopfera,

Kol. Janusza Jasińskiego

Kol. Jadwigę Konieczną

Kol. Jerzego Kozłowskiego

Kol. Roberta Kowalczyka

Kol. Zenona Marca

Kol. Krzysztofa Mączewskiego

Kol. Edwarda Mechę

Kol. Katarzynę Sobolewską-Mikulską

Kol. Bartłomieja Niewiadomskiego

Kol. Mariana Nikela

Kol. Karola Nogę

Kol. Ludmiłę Pietrzak

Kol. Witolda Radzio

Kol. Stanisława Surowca

Kol. Tomasza Telegę

Kol. Wojciecha Tokarskiego

Kol. Zofię Wasilewską

Kol. Wojciecha Wilkowskiego

Kol. Waldemara Władzińskiego

Kol. Stanisława Zarębę

Kol. Kazimierza Żwirowicza

Powołano Główną Komisję ds. Szkolenia Ustawicznego.

Na Przewodniczącego Komisji wybrano:

Kol. Jana Łopaciuka

Na członków Komisji wybrano:

Kol. Zdzisława Gąsiorowskiego
Kol. Marka Kłopotka
Kol. Edwarda Koprowicza
Kol. Tadeusza Kośćkę
Kol. Krzysztofa Mączewskiego
Kol. Grzegorza Ogórka
Kol. Elżbietę Pyrkę
Kol. Mariana Szymańskiego
Kol. Janusza Walo
Kol. Józefa Woźniaka.

Kol. Zbigniew Kaźmierczaka
Kol. Jan Kłopotowski
Kol. Jerzy Piotrowskiego

W sprawach różnych i wolnych wnioskach Prezes SGP zaprezentował projekt logo Stowarzyszenia. Projekt ten został przez Zarząd Główny SGP zatwierdzony jednogłośnie. Następnie poinformował o przyjęciu nowych członków w Oddziałach:

Szczecińskim -11
Kaliskim - 5
Legnickim - 4

Kończąc zebranie Prezes SGP Kol. Krzysztof Cisek podziękował za udział i aktywność, życzył przyjemnego pobytu w Krakowie i szczęśliwego powrotu do domu.

Tadeusz Kuźnicki

Powołano Zespół ds. Odznaczeń.

Na przewodniczącego Zespołu wybrano:

Kol. Andrzeja Orubę

Na członków Zespołu wybrano:

Kol. Włodzimierza Balcerka

Kol. Tomasza Białożyta

Kol. Wiesława Firlicińskiego

Zebranie Zarządu Głównego SGP Warszawa, 3.12. 2007 r.

W dniu 3 grudnia 2007 r. odbyło się w Warszawie kolejne zebranie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

Zebranie otworzył Prezes SGP Kol. Krzysztof Cisek. Powitał serdecznie: Dyrektora Departamentu Gospodarki Ziemią w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jana Bielańskiego, Geodetę Województwa Mazowieckiego Krzysztofa Mączewskiego, Członków Honorowych Stowarzyszenia Geodetów Polskich, członków władz Stowarzyszenia Geodetów Polskich oraz Koleżanki i Kolegów przybyłych na zebranie.

Następnie chwilą ciszy uczczono pamięć zmarłego Członka Honorowego SGP Kol. Juliusza Heczko.

Przyjęto następujący porządek obrad zebrania:

- 1 godz. 11⁰⁰ Otwarcie zebrania
- 2 godz. 11¹⁰ Przyjęcie protokołu nr 2/2007 z zebrania Zarządu Głównego z dnia 22.09.2007 r.
- 2'' godz. 11²⁰ Wręczenie odznak honorowych Stowarzyszenia Geodetów Polskich
- 3 godz. 11³⁰ Dyskusja i przyjęcie sprawozdania z działalności Stowarzyszenia Geodetów Polskich za okres od 22.09.2007r. do 19.11.2007 r.
- 4 godz. 12³⁰ Przerwa.
- 5 godz. 13³⁰ Powołanie Głównych Komisji SGP.
- 6 godz. 14³⁰ Powołanie Przewodniczących Głównych Komisji SGP.
- 7 godz. 15¹⁰ Sprawy różne i wolne wnioski.
- 8 godz. 16⁰⁰ Zakończenie obrad.

Po przyjęciu porządku obrad, Prezes Stowarzyszenia wręczył odznaki honorowe SGP:

Diaamentowe Odznaki Honorowe SGP otrzymali:

1. Kol. Zdzisław Adamczewski
2. Kol. Włodzimierz Balcerek

3. Kol. Jan Bielański
4. Kol. Jerzy Fellman
5. Kol. Tadeusz Kuźnicki
6. Kol. Marian Szamański

Złotą Odznakę Honorową SGP otrzymała:

1. Kol. Aleksandra Bujakiewicz

Srebrne Odznaki Honorowe SGP otrzymali:

1. Kol. Marcin Barlik

2. Kol. Krzysztof Mączewski
3. Kol. Janusz Walo

Następnie przyjęto protokół z zebrania Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich z dnia 22.09.2007 r.

Wprowadzenie do dyskusji nad działalnością Stowarzyszenia w okresie od ostatniego zebrania Zarządu Głównego dokonał Prezes SGP Kol. Krzysztof Cisek. Poinformował, że odbyło się spotkanie z Głównym Geodetą Kraju Panem Wiesławem Potrapelukiem na którym przedstawione zostało stanowisko Stowarzyszenia Geodetów Polskich w sprawie projektu nowelizacji Ustawy Prawo Geodezyjne i Kartograficzne.

Zgodnie z uchwałą XXXVI Zjazdu Delegatów SGP, w końcu czerwca br., Prezydium skierowało pismo do Premiera RP z prośbą o spotkanie, na którym proponowaliśmy omówić problemy występujące w geodezji i kartografii, hamujące pełne i efektywne zarówno wykonywanie jak i wykorzystywanie prac geodezyjnych. Odpowiedzi na wystąpienie nie otrzymaliśmy.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Geodetów Polskich odbyło się spotkanie przedstawicieli: SGP, Krajowego Związku Pracodawców Firm Geodezyjnych, Geodezyjnej Izby Gospodarczej oraz Zachodniopomorskiej Geodezyjnej Izby Gospodarczej. Na spotkaniu omówiono sprawy dotyczące trzech odrębnych projektów Prawa Geodezyjnego, przygotowanych przez w/w trzy organizacje (oprócz SGP). Przewidywane jest, że na podstawie tych projektów powstanie jeden wspólny projekt i wówczas zostanie on udostępniony zainteresowanym.

W dyskusji głos zabrało 10 osób. Większość dyskutantów poruszała sprawy dotyczące nowelizacji Prawa Geodezyjnego i Kartograficznego. Szeroko omówiono zagadnienia związane z wydawaniem Przeglądu Geodezyjnego. Prezes SGP zaapelował do Oddziałów o przesyłanie do Redakcji PG informacji z imprez organizowanych przez Oddziały oraz propagowanie wśród członków SGP i firm geodezyjnych prenumeraty PG. Mówiono również o szkoleniu interdyscyplinarnym na wyższym poziomie w zakresie rozwoju obszarów wiejskich. Dyrektor Departamentu Gospodarki Ziemią w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kol. Jan Bielański zapewnił, że Ministerstwo posiada środki finansowe i zamierza utworzyć studia podyplomowe i szkolenia w omawianym zakresie.

Po zamknięciu dyskusji, Zarząd Główny przyjął sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za okres od 22.09.2007 r. do 19.11.2007 r.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do powołania Głównych Komisji SGP ich przewodniczących i składów osobowych.

Główna Komisja ds. Praktyk Zawodowych:

Przewodniczący	Kol. Eugeniusz Tes	O/Lublin
Członkowie:	Kol. Czesław Bartoszewicz	O/Białystok
	Kol. Jan Cegła	O/Kalisz
	Kol. Andrzej Fluda	O/Rzeszów
	Kol. Marian Lackowski	O/Lublin
	Kol. Antoni Myłka	O/Szczecin

Główna Komisja ds. Etyki Zawodowej:

Przewodniczący	Kol. Stanisław Górczyński	O/Rzeszów
Członkowie:	Kol. Stanisław Czarnecki	O/Warszawa
	Kol. Jan Cegła	O/Kalisz
	Kol. Bolesław Janiszewski	O/Koszalin
	Kol. Teresa Rżanek-Kmiecik	O/Łódź
	Kol. Andrzej Skarbiński	O/Toruń
	Kol. Bożena Tabisz	O/Wrocław
	Kol. Krzysztof Tomasiak	O/Kielce
	Kol. Stanisław Wileński	O/Bydgoszcz

Uzupełniono skład **Głównej Komisji ds. Szkolenia Ustawicznego** o następujące osoby:

Kol. Roman Kadaj	O/Rzeszów
Kol. Stanisław Kluska	O/Łódź
Kol. Anna Kulka	O/Katowice
Kol. Karol Noga	O/Kraków
Kol. Jan Siedlecki	O/Koszalin
Kol. Witold Radzio	O/Warszawa
Kol. Grażyna Skolbania	O/Warszawa
Kol. Wojciech Wilkowski	O/Warszawa

Uzupełniono Zespół ds. Odznaczeń o Kol. Piotra Fabiańskiego
Zatwierdzono Zarząd **Sekcji Geodezji Inżynierskiej** w składzie:

Przewodniczący	Kol. Marek Woźniak
Członkowie:	Kol. Karol Borkowy
	Kol. Mirosław Grała
	Kol. Kazimierz Juzwa
	Kol. Tomasz Lipecki
	Kol. Wiesław Pawłowski
	Kol. Bogdan Wolski

Zarząd Główny nadał następującym Koleżankom i Kolegom godność „ZASŁUŻONEGO SENIORA SGP”

Oddział Bydgoszcz

1. Irenie Ciesielskiej
2. Ryszardowi Cieszyńskiemu
3. Ryszardowi Krzyżanowskiemu
4. Janowi Lipińskiemu

Oddział Rzeszów

1. Antoniemu Matrejek
2. Marianowi Mituś
3. Irenie Moskwa
4. Łucjanowi Pietluchowi
5. Marcie Rupar
6. Romanowi Szarek

Nadano również Diamentowe Odznaki Honorowe SGP Kolegom:

1. Andrzejowi Konopnickiemu - O/Poznań
2. Włodzimierzowi Kuberce - O/Poznań
3. Aleksandrowi Mościbrodzkiemu - O/Lublin

W sprawach różnych i wolnych wnioskach powrócono do dyskusji dotyczącej projektu Prawa Geodezyjnego i Kartograficznego a w szczególności do pytania, kto ma taki projekt opracować. Zdania były podzielone, część uważała, że projekt powinien być opracowany przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii, a organizacje społeczne powinny go opiniować, inni byli zdania, że Stowarzyszenie powinno bardziej aktywnie włączyć się do prac nad przygotowaniem projektu Ustawy.

Na zakończenie zebrania Prezes SGP, Kol. Krzysztof Cisek serdecznie podziękował wszystkim uczestnikom za wykazaną aktywność, złożył, z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2008 Roku, serdeczne życzenia świąteczne oraz życzył szczęśliwego powrotu do domu.

Tadeusz Kuźnicki

Wspomnienia pośmiertne



Mgr inż. Juliusz Heczko
1923 – 2007

W dniu 8 listopada 2007 r. po ciężkiej chorobie, z którą walczył do końca, odszedł nasz Kolega i Przyjaciół Juliusz. Pozostawił żonę i nas kolegów, zaszokowanych tym faktem. Bardzo trudno wyrazić, co czujemy tracąc Przyjaciela, dobrego, uczynnego i uczciwego Człowieka.

Pożegnaliśmy Go w czasie mszy świętej żałobnej w obecności żony, przyjaciół i kolegów. W pogrzebie uczestniczyli, pogrążeni w smutku, koledzy: przedstawiciele Stowarzyszenia Geodetów Polskich

Zarządu Głównego i Zarządu Oddziału w Krakowie oraz instytucji i przedsiębiorstw, w których pracował.

Oddając ostatnią przysługę mgr inż. Juliuszowi Heczko, wspominaliśmy jego bogatą drogę życia, bogatą w sukcesy, bo Juliusz był znakomitym fachowcem, patriotą i społecznikiem oddanym wiernie umiłowanemu zawodowi.

Mgr inż. Juliusz Heczko urodził się 11 sierpnia 1923 r. w Krakowie i w tym mieście pobierał nauki. W latach 1942 – 1944 uczęszczał do Szkoły Technicznej Górniczo – Hutniczej w Krakowie, którą ukończył w 1944 r. uzyskując dyplom technika mierniczego. Następnie studiował na Wydziale Inżynierii Oddziale Geodezyjnym Akademii Górniczo – Hutniczej w Krakowie i w roku 1952 uzyskał stopień inżyniera geodety i magistra nauk technicznych.

Pracę zawodową rozpoczął w roku 1951 w Państwowym Przedsiębiorstwie Fotogrametrii i Kartografii w Krakowie po reorganizacji w Krakowskim Okręgowym Przedsiębiorstwie Mierniczym. Pracował kolejno w charakterze samodzielnego wykonawcy, kierownika grupy topograficznej i starszego inspektora kontroli technicznej. W roku 1959 na własną prośbę został przeniesiony do Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii – Delegatury w Krakowie na stanowisko starszego inspektora. W okresie 1962 – 1969 pracował w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie na stanowisku

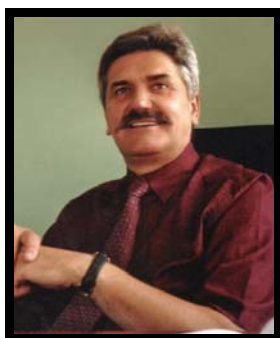
kierowniczym – samodzielnym stanowisku pracy do spraw geodezji. W 1969 roku przeszedł ponownie do pracy w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii w Krakowie na stanowisko inspektora kontroli i nadzoru. W latach 1973 – 1974 pracował na stanowisku głównego specjalisty w Wojewódzkim Biurze Geodezji i Kartografii w Krakowie. W latach 1974 – 1979 był zastępcą dyrektora do spraw technicznych w Geodezjno – Dokumentacyjnej Spółdzielni Pracy „Technoplan” w Warszawie Oddziale w Krakowie. Był również biegłym sądowym w zakresie geodezji.

Pracę społeczną Kolega Juliusz Heczko rozpoczął w Kole Zakładowym SGP przy Wydziale zamiejscowym Państwowego Przedsiębiorstwa Fotogrametrii w Krakowie, w którym od 1956 do 1959 roku pełnił funkcję sekretarza Zarządu Koła. W latach 1960 – 1969 był delegatem na wszystkich Zjazdach Delegatów SGP oraz na V, VI i VII Kongresie Techników Polskich. Pełnił również różne funkcje we władzach Oddziału. W latach 1972 – 1983 był przewodniczącym Zarządu Oddziału SGP w Krakowie. W późniejszym czasie otrzymał zaszczytny tytuł Honorowego Prezesa Oddziału Krakowskiego SGP. Na XXXII Zjeździe Delegatów SGP w Kaliszu nadano Mu zaszczytny tytuł Honorowego Członka Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

Za osiągnięcia w działalności zawodowej i społecznej Kolega Juliusz Heczko został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”, złotą i srebrną odznaką honorową SGP, oraz innymi odznakami resortowymi i regionalnymi. Ostatnio otrzymał Damentową Odznakę Honorową SGP.

Całe środowisko geodezyjne żegna Ciebie Juliuszu w żalu i smutku. Pozostaniesz w naszej pamięci. Najbliższej Rodzinie składamy wyrazy serdecznego współczucia,

Adam Czapelski



Mgr inż. Ryszard Sławiński
1940 – 2007

„Śpieszmy się kochać ludzi. Odchodzą tak szybko” – apeluje poeta – Ksiądz Twardowski. Kolega Ryszard odszedł zbyt szybko. Śmierć wyrwała Go z życia jeszcze w okresie zawodowej aktywności. Dlatego godzi się przypomnieć Jego życiową drogę, aby unaocznic jak bardzo był aktywny i zaangażowany w pracę zawodową i społeczną.

Urodził się dnia 16. października 1940 r w Bartoszycach. Był synem ziemi mazurskiej. Szkołę podstawową ukończył w Korszach. W pobliskim Kętrzynie ukończył Technikum Mechaniczne, a w Olsztynie Akademię Rolniczo – Techniczną uzyskując tytuł magistra inżyniera geodety. Było to w roku 1974.

Podczas studiów był stypendystą Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Gdańsku, więc bezpośrednio po uzyskaniu dyplomu został zatrudniony w jednej z jego placówek, tj. w Powiatowym Biurze Geodezji i Terenów Rolnych w Malborku. Był pracownikiem zdolnym i ambitnym, toteż szybko awansował z funkcji wykonawcy na stanowisko kierownika zespołu. Po dwóch latach przeniósł się z geodezji rolnej do Państwowego Przedsiębiorstwa Geodezjno – Kartograficznego w Gdańsku na stanowisko kierownika pracowni, także

z siedzibą w Malborku. Zmieniając charakter zatrudnienia poszerzał zakres swoich zawodowych doświadczeń.

W 1980 roku, kiedy Elbląg był miastem wojewódzkim, Kol. Ryszard został powołany na stanowisko geodety wojewódzkiego, funkcję tę piastował prawie przez 4 lata. W lipcu 1984 roku został przeniesiony na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Elblągu, którym kierował przez kilkanaście lat, aż do likwidacji Biura, związanej ze zmianami organizacyjnymi w strukturze geodezji rolnej. Podczas kierowania Wojewódzkim Biurem wykazał wielką kreatywność modernizując tę placówkę na wzór pracowni produkcyjno – dydaktyczno – naukowej, wyposażonej w nowoczesny sprzęt geodezyjno-kartograficzny. Do współpracy pozyskał naukowców z macierzystej uczelni, którą ukończył. Władze Akademii Rolniczo – Technicznej bardzo ceniły swego absolwenta. Przy współpracy z holenderskimi inżynierami opracował także urządzeniowo-rolny plan zagospodarowania Żuław. Organizował też wiele sympozjów, które pozwalały geodetom łączyć nabytą praktykę z aktualnymi osiągnięciami naukowymi.

Kol. Ryszard został w owym czasie członkiem Rady Dyrektorów wojewódzkich biur geodezji przy Ministrze Rolnictwa. Podczas debat zwracał na siebie uwagę trafnością wypowiedzianych spostrzeżeń jak i proponowanych rozwiązań w zakresie problemów, z którymi borykały się wojewódzkie biura geodezji.

Ostatnim miejscem zawodowego zatrudnienia było objęcie stanowiska inspektora Wydziału Geodezji w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku.

Należy podkreślić, że oprócz pracy zawodowej Kol. Ryszard bardzo aktywnie udzielał się równocześnie w pracy społecznej w Stowarzyszeniu Geodetów Polskich. Do Stowarzyszenia wstąpił w roku 1978 i odąd nieprzerwanie był wybierany do pełnienia coraz bardziej odpowiedzialnych i absorbujących funkcji. Wchodził w skład władz Gdańskiego Zarządu Oddziału SGP jako członek, wiceprzewodniczący i prezes Oddziału. Organizował spotkania, sympozja, wyjazdy oraz Plenarne Posiedzenie Zarządu Głównego SGP w Jastrzębiej Górze w 1999 roku. Był również Członkiem Komitetu Głównego i przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej, który odbył się w Gdańsku w roku 1999 i 2000.

Wielokrotnie był wybierany na delegata Zjazdu Delegatów SGP w Gdańsku, Olsztynie, Krakowie, Legnicy, Białymstoku, Kaliszu, Lublinie i Ustroniu Śląskim, na których bardzo dobrze reprezentował nasze środowisko, zwracając uwagę nie tylko zawodowym doświadczeniem, ale także takimi osobistymi walorami jak imponujący wzrost, nienaganna sylwetka, uroda, elegancja i kultura bycia. W latach 1992 – 2004 był także członkiem Zarządu Głównego SGP z wyboru imiennego.

Niezależnie od pracy w Stowarzyszeniu Geodetów Polskich był też członkiem Wojewódzkiej Rady Naczelnej Organizacji Technicznej.

Za swą społeczną działalność był wielokrotnie odznaczany odznakami honorowymi nadawanymi przez resorty oraz organizacje społeczne.

Kolega Ryszard Sławiński, po ciężkiej chorobie, zmarł 2 grudnia 2007 r. i został pochowany na cmentarzu w Korszach.

Na zakończenie jeszcze osobista refleksja. Byłem pierwszym geodezyjnym szefem Ryszarda. Przyjmowałem Go do pracy, kiedy 33 lata temu, jako świeżo upieczony inżynier, wszedł w progi Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Gdańsku. Przez długie lata współpracowałem z Nim także w Stowarzyszeniu Geodetów Polskich.

Z upływem lat spłaszczała się między nami struktura hierarchiczna. Z podwładnego stał się kolegą po fachu, towarzyszem w społecznej działalności i niezawodnym przyjacielem.

Jednego nie przewidziałem. Nie przypuszczałem, że ja człowiekowi w podeszłym wieku, będę pisał wspomnienie pośmiertne o tyle lat młodszym koledze i przyjacielu, aby pożegnać Go na zawsze.

Żegnam Cię Ryszardzie, nie tylko w imieniu własnym, ale w imieniu wszystkich kolegów geodetów, którzy Cię znali i cenili.

Cześć Twojej pamięci.

Jerzy Stawowski
Członek Honorowy SGP

Z prac Prezydium Zarządu Głównego SGP

Zebranie 22.09.2007 r.

- Przeprowadzono dyskusję dotyczącą projektu: *"Założenia nowego prawa geodezyjnego i zmian w prawie związanych z infrastrukturą informacji przestrzennej"*. Zapoznano się z opiniami dotyczącymi tego projektu, nadesłanymi do dnia 20.09.2007 r. Postanowiono, aby w obecnej chwili, nie przedkładać oficjalnego stanowiska w tej sprawie.
- Rozpatrzono prośbę Kolegów czeskich i słowackich o zorganizowanie XIV Międzynarodowych Polsko – Czesko – Słowackich Dni Geodezji nad polskim morzem. Postanowiono zwrócić się do Oddziału Gdańskiego Stowarzyszenia Geodetów Polskich o podjęcie się organizacji tej imprezy. Zdecydowano, że impreza ta odbędzie się w 05. 2008
- Pozytywnie zaopiniowano kandydatury Kolegów do nadania im przez Zarząd Główny SGP: godności Zasłużonego Seniora SGP oraz Diamentowej Odznaki Honorowej SGP.
- Rozważano sprawy dotyczące powołania jednostek organizacyjnych Zarządu Głównego SGP.
- Postanowiono wystąpić do Zarządu Głównego o powołanie:
 - Rady Programowej Przeglądu Geodezyjnego – Przewodniczący Kol. Bogdan Ney.
 - Głównej Komisji ds. Katastru Nieruchomości – Przewodniczący Kol. Stanisław Cegielski.
 - Głównej Komisji Kwalifikacyjnej – Przewodniczący Kol. Jan Wojciechowski.
 - Głównej Komisji Regulaminowo-Statutowej – Przewodniczący Andrzej Zgliński.
 - Głównej Komisji ds. Młodej Kadry Technicznej – Przewodniczący Kol. Janusz Walo.
 - Głównej Komisji ds. Praktyk Zawodowych – Przewodniczący Kol. Eugeniusz Tes.
 - Głównej Komisji ds. Szkolenia Ustawicznego – Przewodniczący Kol. Jan Łopaciuk.
 - Głównej Komisji ds. Etyki Zawodowej – Przewodniczący Kol. Stanisław Górczyński.
 - Głównej Komisji Specjalizacji Zawodowej Inżynierów i Techników – Przewodniczący Kol. Andrzej Pachuta.
 - Zespołu ds. Odznaczeń – Przewodniczący Kol. Andrzej Oruba.
 - Rady Technicznej Zespołu Rzeczników – Przewodniczący Kol. Leszek Cieciora.
- Ufundowano dwa puchary dla zwycięskiej pary w XXX Mistrzostwach Polski Geodetów w Brydżu Sportowym.

Zebranie 30.11.2007 r.

- Postanowiono pokryć część kosztów (wpisowe i hotele) związanych z udziałem przedstawicieli Polskiego Towarzystwa Fotogrametrii i Teledetekcji Kol. Aleksandry Bujakiewicz i Kol. Krystiana Pyki w obradach XXI Kongresu Międzynarodowego Towarzystwa Fotogrametrii i Teledetekcji. Kongres odbędzie się w dniach 3-11 lipca 2008 r, w Beijing Chiny.
- Nadano Odznaki Honorowe SGP wyróżniającym się Koleżankom i Kolegom:

Złota Odznakę Honorową SGP otrzymali:

Kol. Henryk Siuda	O/Bydgoszcz
Kol. Małgorzata Żurkiewicz	O/Łódź
Kol. Józef Chruszczyński	O/Rzeszów
Kol. Antoni Gorecki	O/Rzeszów
Kol. Danuta Lasotka	O/Rzeszów
Kol. Julian Sawa	O/Rzeszów
Kol. Stanisław Soboś	O/Rzeszów

Srebrna Odznakę Honorową SGP otrzymali:

Kol. Grzegorz Marzol	O/Bydgoszcz
Kol. Romuald Rek	O/Bydgoszcz
Kol. Zbigniew Gąsior	O/Bydgoszcz

Kol. Jan Rychlicki	O/Bydgoszcz
Kol. Anna Chmielewska	O/Bydgoszcz
Kol. Stanisław Ludkiewicz	O/Bydgoszcz
Kol. Kazimierz Sakosik	O/Łódź
Kol. Izabela Pawłowska	O/Łódź
Kol. Janusz Cichy	O/Poznań
Kol. Czesław Winnowicz	O/Poznań
Kol. Anna Cieplak	O/Rzeszów
Kol. Stanisław Czarnik	O/Rzeszów
Kol. Krystyna Derlatka	O/Rzeszów
Kol. Andrzej Fluda	O/Rzeszów
Kol. Halina Gawron	O/Rzeszów
Kol. Józef Kotliński	O/Rzeszów
Kol. Maciej Lipiński	O/Rzeszów
Kol. Andrzej Łagocki	O/Rzeszów

- Zaaprobowano kandydatów, zgłoszonych przez Zarządy Oddziałów SGP, do otrzymania Diamentowej Odznaki Honorowej SGP i godności „Zasłużonego Seniora SGP”.
- Wysłuchano informacji o odbytych w Ustroniu Jaszowcu, w dniu 11 października 2007 r. zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Sekcji Geodezji Inżynierskiej i składzie wybranego zarządu na kadencję 2007-2010.

Przewodniczący	Kol. Marek Woźniak
Członkowie Zarządu	Kol. Karol Borkowy
	Kol. Mirosław Grała
	Kol. Kazimierz Juzwa
	Kol. Tomasz Lipecki
	Kol. Wiesław Pawłowski
	Kol. Bogdan Wolski

- Zapoznano się z zasadami precedencji w Polsce.

Zebranie 8.01.2008 r.

- Rozpatrywano sprawy dotyczące organizacji XIV Międzynarodowych Polsko-Czesko-Słowackich Dni Geodezji, Gdańsk 16-18.05.2008 r.
 - zatwierdzono, zaproponowany przez Prezesa Oddziału SGP w Gdańsku Kol. Ryszarda Cieślukowskiego, skład miejscowego komitetu organizacyjnego:

Kol. Ryszard Cieślukowski
Kol. Wojciech Frankowski
Kol. Elżbieta Hajdul
Kol. Bogumił Koczot
Kol. Ryszard Rus
Kol. Zbigniew Rynkiewicz
 - zatwierdzono zaproponowany przez Kol. Andrzeja Pachutę program wraz z pierwszym komunikatem (komunikat na następnych stronach „Wiadomości”)
- Przyjęto zaproszenie na prezentację wyników projektu „Wsparcie polskiego wymiaru sprawiedliwości” dotyczącego statusu biegłych sądowych i ich współpracy z organami wymiaru sprawiedliwości, realizowanym w ramach programu „Transition Facility 2006”. Do udziału w prezentacji upoważniono Kol. Leszka Cieciorę.
- Zapoznano się z propozycją programu studiów International Master's Degree Programme Geomatics (Międzynarodowy Magisterski Program z zakresu Geomatyki). Postanowiono materiały przekazać uczelniom.
- Postanowiono zapoznać się z projektami Prawa Geodezyjnego przygotowanymi przez Geodezyjną Izbę Gospodarczą, Związek Pracodawców Firm Geodezyjno-Kartograficznych oraz Zachodniopomorską Geodezyjną Izbę Gospodarczą.

Zdecydowano również wziąć udział w dyskusji nad tymi projektami.

Włodzimierz Kędziora

W telegraficznym skrócie

- W dniach 22-23 czerwca 2007r. odbyło się w Warszawie XV Walne Sprawozdawcze Zebranie Geodezyjnej Izby Gospodarczej. W Zebraniu uczestniczyli Koledzy; Prezes SGP Kol. Krzysztof Cisek i Sekretarz Generalny SGP Kol. Włodzimierz Kędziora.
- W dniu 16 lipca 2007 r. zostało przygotowane i dostarczone, zgodnie z wolą Zarządu Głównego, pismo do Prezesa Rady Ministrów Pana Jarosława Kaczyńskiego w sprawach istotnych dla Polski i naszego środowiska. Pismo jest również realizacją uchwały XXXVI Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Zawarto w nim prośbę o spotkanie. Do spotkania nie doszło.
- W dniu 23 sierpnia 2007 r. minęła pierwsza rocznica śmierci Kol. Kazimierza Czarnieckiego. Kol. Włodzimierz Kędziora w imieniu Zarządu Głównego SGP złożył wiązanek kwiatów na grobie zmarłego. Na stronie internetowej Stowarzyszenia ukazała się informacja o rocznicy.
- W dniach 31 sierpnia – 1 września 2007 r. odbyło się w Rajgrodzie „IV PODLASKIE FORUM GIS” pt. „Środowisko naturalne i sposoby jego identyfikacji w przestrzeni”. Organizatorami Forum byli: Marszałek Województwa Podlaskiego, Geodeta Województwa, oraz Oddział Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Białymstoku. Z ramienia Prezydium Zarządu Głównego w Forum wziął udział Wiceprezes SGP Kol. Janusz Łopaciuk.
- W dniach 5-7 września 2007 r., w Wiśle Malince odbyła się konferencja naukowo-techniczna poświęcona funkcjonowaniu ośrodków dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej pt. „Urzędowa geoinformacja w internecie – możliwości i oczekiwania”. Organizatorami konferencji byli: Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Katowicach przy współpracy Geodezyjnej Izby Gospodarczej i Forum Geodetów Powiatowych. W obradach wziął udział Kol. Krzysztof Cisek i Kol. Janusz Łopaciuk.
- W dniu 16 września 2007 r. w rozmowie telefonicznej Pan Minister Piotr Piętaś został poproszony o przekazanie do konsultacji projektu: „Założenia nowego prawa geodezyjnego i zmian w prawie związanych z infrastrukturą informacji przestrzennej”. Obiecał przesłać projekt pocztą elektroniczną. Nie przyjął zaproszenia do udziału w posiedzeniu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich oraz w obchodach 60 lecia Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Krakowie.
- W dniach 14-16 września 2007 r. odbył się IX Regionalny Zjazd Geodetów Pomorza i Kujaw w ośrodku wypoczynkowym, we wsi Okuniny Nadejziorne. W imprezie uczestniczył Kol. Włodzimierz Kędziora.
- W dniu 24 września 2007 r. w gmachu Archiwum Akt Dawnych w Warszawie przy ulicy Długiej odbyło się otwarcie wystawy „**Obraz kartograficzny miast polskich w XVII – XIX wieku**”. Organizatorami wystawy są: Główny Urząd Geodezji i Kartografii i Archiwum Akt Dawnych. Zaproszenie otrzymali Koledzy: Krzysztof Cisek i Włodzimierz Kędziora.
- W dniu 1 października 2007 r. odbyła się uroczystość inauguracji roku akademickiego 2007/2008 na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej. W uroczystości uczestniczyli Prezes i Sekretarz Generalny SGP.
- W dniach 11-12 października 2007 r. miała miejsce w Ustroniu Jaszowcu konferencja naukowo-techniczna pt. *Wykorzystanie metod geodezyjnych w ocenie stanu technicznego budowli*. Organizatorem konferencji był Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Katowicach przy współudziale Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego oraz Sekcji Geodezji Inżynierskiej Komitetu Geodezji Polskiej Akademii Nauk. W konferencji uczestniczył Wiceprezes SGP Kol. Eugeniusz Tes.
- W dniach 13-14 października 2007 r. W Kobylanach koło Terespolu zostały zorganizowane przez Oddział Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Lublinie wspólnie z Kolem SGP w Białej Podlaskiej - „*Dni Geodety*”. W imprezie wziął udział Wiceprezes SGP Kol. Andrzej Pachuta.
- W dniu 15 października 2007 r., gościem Stowarzyszenia Geodetów Polskich był prof. Jan de Graewe (Belgia), członek Honorowy Międzynarodowej Federacji Geodetów (FIG) a zarazem dyrektor – wchodzącej w skład FIG- Międzynarodowej Instytucji ds. Historii Geodezji i Miernictwa. Gospodarzami spotkania byli Koledzy: Andrzej Pachuta i Włodzimierz Kędziora.
- W dniach 16-17 października odbyło się w Nałęczowie Walne Zgromadzenie Polskiej Geodezji Komercyjnej Związku Pracodawców Firm Geodezyjno-Kartograficznych. W zebraniu uczestniczył Prezes SGP.
- W dniach 26-27 października 2007 r., w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku odbyły się IV Kaliskie Spotkania z Kulturą p.t. *Dziedzictwo Kulturowe „Warsztat Geodety i Architekta”*. Organizatorami imprezy byli: Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku, Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, Stowarzyszenie Geodetów Polskich Oddział w Kaliszu oraz Stowarzyszenie Architektów Polskich w Poznaniu. Patronat nad tą edycją imprezy objęli: Wiesław Potrapeluk Główny Geodeta Kraju, Tadeusz Dziuba Wojewoda Wielkopolski, Krzysztof Cisek Prezes Stowarzyszenia Geodetów Polskich oraz Jerzy Grochalski Prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich. W spotkaniu wziął udział Członek Prezydium Zarządu Głównego SGP Kol. Paweł Zajac.
- W dniach 29-31 października 2007 r., w Pobanské (Słowacja) odbyła się Konferencja nt. *Geodetické siete a priestorové informácie*. Organizatorem Konferencji było Stowarzyszenie Geodetów Słowacji. W obradach konferencji wziął udział przedstawiciel Stowarzyszenia Geodetów Polskich Kol. Andrzej Pachuta.
- W dniu 5 listopada 2007 r., w Warszawie odbyła się konferencja inicjująca projekt „*Wypracowanie i wdrożenie innowacyjnych metod integracji danych katastralnych, mapy zasadniczej i Bazy Danych Topograficznych oraz modernizacja usług publicznych świadczonych przez służbę geodezyjną i kartograficzną*”. Organizatorami konferencji byli: Samorząd Województwa Mazowieckiego, Główny Geodeta Kraju, Prezydent Miasta Płocka oraz Starosta Piaseczyński. Na zaproszenie organizatorów w imprezie uczestniczyli Koledzy: Krzysztof Cisek i Jan Łopaciuk.
- W dniach 6-8 listopada 2007 r. w Warszawie, w gmachu Biblioteki Narodowej odbyła się konferencja na temat: „*Współpraca i koordynacja w zakresie geoinformacji dla zrównoważonego rozwoju w Polsce i Europie*”. Organizatorami konferencji było Polskie Towarzystwo Informacji Przestrzennej. W imprezie wziął udział Kol. Janusz Łopaciuk.

- W dniu 14 listopada 2007 r. w siedzibie Krajowej Izby Architektów w Warszawie odbyło się spotkanie Porozumienia Urbanistów, Architektów i Inżynierów Budownictwa, na które zostali zaproszeni Prezesi: Stowarzyszenia Geodetów Polskich i Geodezyjnej Izby Gospodarczej. Na spotkaniu, Stowarzyszenie reprezentował Kol. Włodzimierz Kędziora.
- W dniu 22 listopada 2007 r. na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej odbyły się uroczystości z okazji 50 lat pracy naukowo - dydaktycznej prof. zw. dr hab. inż. Stefana Przewłockiego. W uroczystościach wziął udział Kol. Włodzimierz Kędziora.
- W dniu 28 listopada 2007 r. odbyło się seminarium z cyklu „Rozwój obszarów rolnych” na temat: *Przekształcenie struktur terenowo-prawnych obszarów rolnych, począwszy od XIX wieku, stan aktualny i perspektywy na przyszłość*. Organizatorzy imprezy: Stowarzyszenie Geodetów Polskich Oddział Wielkopolski w Poznaniu, Akademia Rolnicza w Poznaniu Katedra Melioracji, Kształcenia Środowiska i Geodezji Zakład Geodezji i Kartografii Środowiska oraz Muzeum Narodowe Rolnictwa i przemysłu Spożywczego w Szreniawie. Z ramienia Prezydium w seminarium uczestniczył Kol. Paweł Zajac.
- W dniu 14 grudnia 2007 r. w Warszawskim Przedsiębiorstwie Geodezyjnym S.A. odbyła się inauguracja działalności muzeum geodezyjnego, połączone ze spotkaniem świąteczno-

noworocznym. W uroczystości wziął udział Kol. Andrzej Pachuta.

- W dniu 14 grudnia 2007 r. odbyło się spotkanie noworoczne Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy. W spotkaniu wziął udział Kol. Włodzimierz Kędziora.
- W dniu 19 grudnia 2007 r. odbyło się, w Warszawie w Domu Technika NOT, spotkanie wigilijno-noworoczne, zorganizowane przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich. Na zaproszenie Prezesa SEP Jerzego Barglika w spotkaniu uczestniczył Kol. Włodzimierz Kędziora.
- W dniu 20 grudnia 2007 r. odbyło się, w Warszawie w domu Technika NOT, spotkanie wigilijne zorganizowane przez Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Rolnictwa. Na zaproszenie organizatorów w spotkaniu uczestniczył Kol. Włodzimierz Kędziora.
- W dniu 7 stycznia 2008 r. na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbyły się uroczystości pogrzebowe Czesława Przewoźnika, Głównego Geodety Kraju w latach 1973-1980. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele SGP w osobach Kol. Andrzeja Pachuty i Kol. Włodzimierza Kędziory.
- W dniu 14 stycznia 2008 r. odbyło się w Łodzi zebranie noworoczne Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich. W zebraniu uczestniczył Kol. Jan Łopaciuk.

Włodzimierz Kędziora

Nowi członkowie SGP

Zarząd Oddziału SGP w Szczecinie przyjął jedenastu niżej wymienionych geodetów na członków zwyczajnych Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

1. Krzysztof Beczkowski
2. Grzegorz Downar
3. Iwona Groenwald-Czynsz
4. Katarzyna Kołczan
5. Magdalena Kujawa

6. Michał Oyrzanowski
7. Andrzej Paluch
8. Justyna Seweryn
9. Andżelika Sobolewska
10. Arkadiusz Trawczyński
11. Wojciech Wasilewski

Włodzimierz Kędziora

Spotkanie Noworoczne w Zarządzie Głównym SGP

Podobnie jak w latach ubiegłych, w dniu 8 stycznia 2008 r., odbyło się spotkanie Noworoczne Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich z Członkami Honorowymi SGP, działaczami Stowarzyszenia i przedstawicielami centralnych władz geodezyjnych na czele z Głównym Geodetą Kraju Panem Wiesławem Potrapelukiem.

Gości powitał Prezes SGP Kol. Krzysztof Cisek, po czym przekazał informacje o działaniach Stowarzyszenia w roku 2007 a także o zamierzeniach na rok 2008. Głos zabrał Główny Geodeta Kraju, który

dziękował geodetom i Stowarzyszeniu za pracę i aktywność w roku 2007, poinformował również o planach Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii na rok 2008..

W serdecznej i miłej atmosferze odbyły się ciekawe rozmowy Koleżanek i Kolegów, dotyczyły one jak zwykle w takich wypadkach: geodezji, Stowarzyszenia i spraw osobistych. Na zakończenie spotkania złożono sobie życzenia noworoczne.

W spotkaniu wzięło udział około 50 osób.

Spotkanie Noworoczne w Oddziale Rzeszowskim

W dniu 19 stycznia 2008 r. Prezydium Zarządu Oddziału SGP w Rzeszowie po raz kolejny zorganizowało tradycyjne „Spotkanie Noworoczne” z Seniorami Stowarzyszenia.

Uroczystość tą zaszczylicili swoją obecnością zaproszeni goście:

- Stanisław Ożóg – Poseł na Sejm RP,
- Stanisław Siemiński – Dyrektor Wydziału Geodezji Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie,
- Edward Koprowicz – Wojewódzki Inspektor Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego
- Jan Poleć – V-Prezes Geodezyjnej Izby Gospodarczej,
- Stanisław Dyląg – Przedstawiciel Zarządu Oddziału SGP w Krośnie.

Spotkanie zorganizowano w kawiarni NOT w Rzeszowie. Wzięło w nim udział 45 osób.

Gości i Seniorów powitał Prezes SGP Krzysztof Cisek. Następnie przekazał informacje dotyczące Stowarzyszenia, spraw organizacyjnych oraz aktualnych problemów nurtujących środowisko geodezyjne. Równocześnie złożył życzenia wszelkiej pomyślności w 2008 roku uczestnikom spotkania i ich bliskim.

Miłym akcentem spotkania było wręczenie zasłużonym dla Stowarzyszenia Seniorom – dyplomów i odznaczeń.

Brylantową Odznakę Honorową SGP otrzymali Koledzy:

Stanisław Dyląg
Marian Liszka
Bolesław Nowak

Złotą Odznakę Honorową SGP otrzymał Kolega;

Józef Chruszczyński

Srebrną Odznakę Honorową SGP otrzymali Koledzy:

Stanisław Czarnik
Maciej Lipski
Adam Partyka
Michał Porczak
Stanisław Superson
Bolesław Tymoczko

Godność „Zasłużonego Seniora SGP” otrzymali Koleżanki i Koledzy:

Antoni Matrejek
Marian Mituś
Irena Moskwa
Łucjan Pietluch
Marta Rupa
Roman Szarek

Dyplomy z okazji 50-lecia członkostwa w SGP otrzymali Koledzy:

Józef Duplaga
Stanisław Galiński
Władysław Kałużny
Stanisław Kiszka
Józef Kuman
Władysław Lekowski
Marian Liszka
Witold Szymczyk
Marian Urbanik

Przewodniczący Komisji ds. Seniorów Kol. Marian Liszka podziękował za zorganizowanie wspólnego spotkania i za wyróżnienia. Podkreślił potrzebę kontynuowania tych spotkań na przyszłość.

Poseł Stanisław Ożóg miło wspominał swoją pracę w zawodzie geodezyjnym i przekazał informacje z ustaleń w parlamencie dotyczących naszego regionu w zakresie spraw gospodarczych, finansowych i inwestycyjnych. Zobowiązał się dbać o dobro naszych geodetów.

Goście reprezentujący urzędy przedstawili tematykę aktualnych spraw związanych z naszym zawodem.

Spotkanie uprzyjemnił zespół wokalo-instrumentalny i wspólne śpiewanie koled

Kilka godzin trwały dyskusje w grupach, a wznoszone toasty były skutecznym dopełnieniem koleżeńskich rozmów i swobodnego, radosnego nastroju. Bardzo udane spotkanie upłynęło w prawdziwej koleżeńskej atmosferze, co pozwoliło wszystkim na relaksowe spędzenie kilku godzin wśród koleżanek i kolegów.

Irena Moskwa
Sekretarz ZO Rzeszów

XXXI Ogólnopolski Konkurs Jakości Prac Scaleniowych

Zakończył pracę Główny Sąd XXXI Ogólnopolskiego Konkursu Jakości Prac Scaleniowych, powołany przez Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich, dla oceny prac scaleniowych zakończonych w latach 2006 – 2007 realizowanych przy wsparciu Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej.

Konkurs zorganizowało Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Stowarzyszenie Geodetów Polskich

Główny Sąd Konkursowy pracował w następującym składzie:

mgr inż. Jan **Bieleński** - przewodniczący
mgr inż. Józef **Pawluk** - sekretarz
mgr inż. Jerzy **Kozłowski** - członek
mgr inż. Edward **Oszmiański** - członek
mgr inż. Jacek **Wincenciak** - członek
mgr inż. Waldemar **Władziński** - członek

W swoich czynnościach Główny Sąd kierował się Regulaminem Konkursu, zatwierdzonym w dniu 7.09.2007 r. przez Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

Do ostatecznej oceny tego Sądu, Oddziałowe Sądy Eliminacyjne przy Zarządach Oddziałów SGP zgłosiły 8 projektów scaleń gruntów zatwierdzonych w latach 2006 – 2007, wykonanych przez:

Wojewódzkie BGiTR	w	1 projekt pod nazwą:
Częstochowie		Dąbek, gm Dąbrowa Zielona
Krakowskie BGiTR w Krakowie		1 projekt pod nazwą:
		Lipnica Wielka, gm. Lipnica Wielka
Podkarpackie BGiTR w Rzeszowie		2 projekty pod nazwą:
		Hawłowice, gm. Pruchnik.
		Krzeszowice, gm. Kańczuga
Wojewódzkie BGiTR w Lublinie		2 projekty pod nazwą:
		Stary Majdan, gm. Wojsławice.

Wojewódzkie BGiTR w Ostrołęce

Strzyżowice, gm. Żarzyn
2 projekty pod nazwą:
Brzozowy Kąt, gm. Czarnia.
Grabal, gm. Szczytowo

Wszystkie projekty scaleniowe zostały przez Główny Sąd szczegółowo zbadane przy udziale przedstawicieli wymienionych Biur Geodezji i Terenów Rolnych oraz geodetów – autorów tych projektów.

Główny Sąd Konkursowy kierując się:

- wynikami szczegółowego zbadania przedstawionych operatów scaleniowych,
- opiniami poszczególnych Oddziałowych Sądów Eliminacyjnych Konkursu Prac Scaleniowych, działających przy Zarządach Oddziałów SGP,
- sprawozdaniami dotyczącymi przebiegu wykonania poszczególnych etapów prac scaleniowych, uzupełnionymi dodatkowymi wyjaśnieniami osób prezentujących oceniane prace,
- wzajemnym porównaniem ze sobą jakości prezentowanych prac – dokonał ich oceny, stosując kryteria ustalone w regulaminie Konkursu.

W XXXI Ogólnopolskim Konkursie Jakości Prac Scaleniowych wzięły udział prace o wyjątkowych walorach technicznych i charakteryzujące się dużymi trudnościami wykonania.

W wyniku tych czynności Główny Sąd Konkursowy po dokonanej ocenie nadesłanych projektów scaleń postanowił przyznać:

1. **Pierwszą nagrodę** w wysokości 20000 zł zespołowi geodetów:

z Krakowskiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Krakowie, w osobach:

p. Andrzej Turek	Kierownik zespołu
p. Andrzej Buda	- wykonawca
p. Krzysztof Karaś	- wykonawca
p. Stefan Tokarczyk	- wykonawca
p. Janusz Turchan	- wykonawca
p. Jarosław Janus	- obsługa infor – kart.
p. Jacek Wiśniewski	- obsługa infor – kart.

za wzorową jakość wykonania projektu scalenia gruntów obiektu Lipnica Wielka, gm. Lipnica Wielka o powierzchni 4536 ha..

2. **Trzy równorzędne drugie nagrody** po 11000 zł zespołom geodetów:

a) z Częstochowskiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Częstochowie, w osobach:

p. Eugeniusz Chęć	- Kierownik zespołu
p. Jacek Kowalski	- członek zespołu
p. Joanna Leśnikowska	- członek zespołu

za bardzo dobrą jakość wykonania projektu scalenia gruntów obiektu Dąbek, gm. Dąbrowa Zielona o powierzchni 604 ha.

b) z Podkarpackiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych, w Rzeszowie, w osobach:

p. Stanisław Grefenheim	- Kierownik zespołu
p. Zofia Kobylarek	- członek zespołu
p. Andrzej Kuźniar	- członek zespołu
p. Robert Karaś	- członek zespołu
p. Dariusz Dziedzic	- członek zespołu
p. Marcin Strusiński	- członek zespołu
p. Maksymilian Płocica	- członek zespołu

za bardzo dobrą jakość wykonania projektu scalenia gruntów obiektu Hawłowie, gm. Pruchnik, o powierzchni 811 ha.

c) z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Lublinie, w osobach:

p. Tomasz Jabłoński	- Kierownik zespołu
p. Stanisław Mac	- członek zespołu
p. Marcin Błoński	- członek zespołu

za bardzo dobrą jakość wykonania projektu scalenia gruntów obiektu Stary Majdan, gm. Wojsławice, o powierzchni 642 ha

3. **Dwie równorzędne trzecie nagrody** po 6000 zł zespołom geodetów:

a) z Podkarpackiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Rzeszowie, w osobach:

p. Zbigniew Kowalczyk	- Kierownik zespołu
p. Krzysztof Wnęk	- członek zespołu
p. Piotr Miśta	- członek zespołu
p. Maciej Salamak	- członek zespołu
p. Paweł Kamiński	- członek zespołu
p. Wiesław Krypel	- członek zespołu

za wyróżniającą dobrą jakość wykonania projektu scalenia gruntów obiektu Krzeczowice, gm. Kańczuga o powierzchni 784 ha.

b) z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Ostrołęce, w osobach:

p. Tadeusz Niebrzydowski	- Kierownik zespołu
p. Teresa Pojawa	- członek zespołu
p. Marek Prusaczek	- członek zespołu
p. Marek Bakuła	- członek zespołu

za wyróżniającą się dobrą jakość wykonania projektu scalenia gruntów obiektu Brzozowy Kąt, gm. Czarnia, o powierzchni 542 ha.

Główny Sąd Konkursowy dokonał oceny nadesłanych projektów scaleń gruntów na 5 posiedzeniach w dniach od 12.11 do 3.12.2007 roku.

Nagrody finansowe ufundowało Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Tadeusz Kuźnicki

IX regionalny zjazd geodetów Pomorza i Kujaw

W dniach od 14 do 16 września 2007 roku przedstawiciele wszystkich pokoleń geodetów przebywali w gościnnych Borach Tucholskich, nad Jeziorem Okońskim. Spotkali się geodeci, którzy pracują na rzecz i potrzeby mieszkańców ziem kujawskich i pomorskich, ale także innych rejonów naszego kraju. Gościli wśród nas także koledzy z odległej Nigerii i bliższej nieco Holandii. Organizatorzy z dumą podkreślali, że ich zaproszenie zostało tak interesująco przyjęte, o czym zaświadcza liczba 162 uczestników spotkania. Byli z nami przedstawiciele władz samorządowych w osobach Starosty Tucholskiego *Piotra Mówińskiego*

i wójta gminy Śliwice *Dariusza Kożucha*, a ze strony Zarządu Głównego SGP Sekretarz Generalny *Włodzimierz Kędziora*. Zjazd rozpoczął się wspólnym obiadem, poprzedzony koncertem Orkiestry Dętej OSP w Śliwicach, pod batutą *Franciszka Sawińskiego*. Orkiestra koncertowała też po otwarciu oficjalnym zjazdu. Otwarcia zjazdu dokonał Prezes Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy *Henryk Siuda*. Witając gości zjazdu, zaprosił ich jednocześnie do aktywnego udziału w imprezach proponowanych przez organizatorów. Potem była okazja do wystąpień zaproszonych gości, którzy w pełnych ciepłych słowach witali uczestników

zjazdu i życzyli im dobrych doznań i wrażeń podczas pobytu w Borach Tucholskich. Nastąpił podniosły moment zjazdu. Sekretarz Generalny Włodzimierz Kędziora wyróżnił, za wieloletnią i skuteczną pracę społeczną na rzecz Stowarzyszenia i środowiska geodezyjnego, Diamentową Odznaką Honorową SGP, przyznaną przez Zarząd



Dr Jerzy Szwankowski, Daniel Kożuch wójt gminy Śliwice, Piotr Mówiński Starosta Tucholski, Henryk Siuda Prezes SGP w Bydgoszczy; Wojciech Stippa, Leopold Witul, Eugeniusz Zagrodzki, Grzegorz Czajka, Janusz Leński, Jerzy Albin; Krzysztof i Ania Narewscy, Janusz i Grażyna Przybyszewscy

Dopełnieniem tej części spotkania był koncert orkiestry OSP w Śliwicach. Na jej program złożyły się powszechnie znane melodie i piosenki biesiadne i patriotyczne, których brzmienie ożywiało zebranych. Było to także dobre przejście do następnego punktu programu, mianowicie wykładu dr Jerzego Szwankowskiego, poświęconego trudnym początkom powojennego szkolnictwa geodezyjnego w Bydgoszczy. Jego treść jest interesująca ze względu na wiele podanych w nim szczegółów, dotyczących samego procesu kształtowania się średniego szkolnictwa geodezyjnego, ale też charakteryzujących tło i warunki życia codziennego, materialnych trudności i niedostatku wielu elementarnych potrzeb i rzeczy. Wykład pobudził słuchaczy do refleksji i zadumy nad zmianami, jakie dokonały się w czasie, który dzieli nas od wydarzeń opisanych przez kolegę Szwankowskiego. Zwracano uwagę na zmiany, jakie dokonały się w sferze materialnej i intelektualnej zawodu geodezyjnego, rozbudowy i zmian wyposażenia warsztatu współczesnego geodety oraz poszerzania obszarów aktywności geodetów. Godziny późnego popołudnia pozwoliły na odbycie krótkiego spaceru nad jezioro i do lasów, w których szumiały hen wysoko, pod chmurami, korony wiekowych sosen. Potem nadszedł czas bankietu i zabawy tanecznej, która na parkiet zapraszała wszystkich uczestników spotkania. Zabawa trwała wiele radosnych godzin nocnych, a najbardziej wytrwali kończyli ją witając pierwsze blaski sobotniego świtu. W czas bankietu były okazje do serdecznych rozmów, z tymi którzy pojawili się po wielu latach nieobecności. Niekiedy z trudem rozpoznawali się przyjaciele i koledzy z minionych lat. Była bowiem okazja do rozmów z kolegą Jerzym Chylewskim, który od trzydziestu lat pracuje na rzecz Nigierii. Wielu z nas z serdecznością i zadowoleniem przyjmowało możliwość odświeżenia kontaktów z kolegą Andrzejem Kwitowskim, który przebywa od lat w Holandii. Przyjechali na spotkanie geodeci z wielu miejsc kraju. Duże zadowolenie organizatorów, to obecność na spotkaniu bardzo znacznej liczby młodzieży geodezyjnej. To im można zawdzięczać pełen wytrwałej wesołości nastrój tanecznej nocy, a także różnorodność tanecznego pląsania, solowego, w parach, grupach i mocno urozmaiconych korowodach, skupiających większość obecnych na sali. Wytrwale pląsali i młodzi i starsi, jednak taneczny konkurs z balonikiem, wygrały pary młodych tancerzy. Sobotnie przedpołudnie wypełniły prelekcje, które przybliżyły nowe możliwości, jakie otwierają przed geodetami funkcjonujące systemy permanentnych stacji referencyjnych GPS. Budowa systemu trwa, o czym może zaświadczać choćby stacja zainstalowana w Grudziądzu, która jest

Główny Stowarzyszenia, Stanisława Marcina Wilińskiego i Bronisława Węglarza. Zabierając głos Bronisław Węglarz dziękował za tak godne uznanie jego społecznego wysiłku, co daje mu wielką satysfakcję, zwłaszcza, że człowiek, kiedy staje się starszy, jest bardziej łasy na zaszczyty i oczekuje większego uznania niż na to zasługuje.

jedną z czterech, jakie będą funkcjonować na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Dopełnieniem teoretycznego opisu zagadnień były pokazy terenowe możliwości pozycjonowania punktów oraz, z ich wykorzystaniem, pomiaru szczegółów terenowych za pomocą tachymetrów, pozwalających na wykorzystywanie techniki RTK. Była okazja uczestniczenia w ćwiczeniach prowadzonych przez przedstawicieli firmy Trimble i Sokkia, także możliwość praktycznego sprawdzenia przyswojonych sobie umiejętności pozyskiwania danych o terenie tachymetrem RTK. Zainteresowanym poza geodezyjnym sposobem spędzenia czasu sprzyjała pogoda, która zachęcała do spacerów leśnych i nad jeziorem. Grzybiarze mieli okazję sprawdzenia swoich talentów zbierackich, w poszukiwaniu najbardziej dorodnego grzyba. Po południu wielu geodetów podjęło wysiłek nad wyznaczeniem geometrycznego środka terenów ośrodka wypoczynkowego. Prace nad tym zadaniem trwały dość długo. Najbardziej skutecznie pracę wykonał Krzysztof Chmielewski, młody geodeta pracujący w OPGK w Bydgoszczy. Uzyskując wyznaczenie punktu środkowego działki ośrodka Bory Tucholskie z najmniejszym błędem, w stosunku do punktu wskazanego przez organizatorów zadania, zajął pierwsze miejsce w konkursie, nagrodzone nowoczesnym niwelatorem technicznym. Czas popołudnia sprzyjał też innym zajęciom plenerowym, jak i kameralnym. Warto tu również wspomnieć, że na zjeździe swoje klasowe spotkania zorganizowały dwie grupy absolwentów szkoły geodezyjnej w Bydgoszczy. Były to klasy Hani Szulwic i Jerzego Albina oraz Henryka Siudy i Anety Majewskiej. Te dwie dość liczne grupy zaznaczały wyraźnie swoją obecność na bankiecie, głównie akcentując swoją zwartość w czasie bankietu i zabaw na parkiecie. W sobotni wieczór miało miejsce spotkanie uczestników zjazdu, nad brzegiem jeziora, gdzie zapłonęło, pod rozgwieżdżonym niebem, wspaniałe wielkie ognisko, którego blask rozjaśniał przez wiele godzin mrok wieczoru. Radość i przyjemność doznań zgromadzonych wokół ogniska wzmocniała muzyka „country”, jak też pieśni cygańskie i romanse w dobrze brzmiącym wykonaniu kwartetu śpiewaczego, prowadzonego przy gimnazjum w Stobnie, pod kierunkiem pana Piotra Czarneckiego. Dobrze znane melodie, których echo rozbrzmiewające na ścianie lasu porastającego przeciwległy brzeg jeziora, niosły się po wydłużonej tafli rynnowego jeziora, radowały i rozgrzewały serca i dusze, co w ten piękny, ale wietrzny i chłodny wieczór było mocno potrzebne. Kiedy przebrzmiały ostatnie dźwięki koncertu, a swą świszczącą melodię nadal wygrywał wiatr, nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na najbardziej dorodny grzyb. Sąd konkursowy postanowił uznać za godny wyróżnienia borowik znaleziony przez Bernadetę Welka-Rodhe i nagrodzić ją specjalną suszarką do grzybów.



...tak się bawili od wieczora aż po świt...; **Bolesław Cieszyński, Włodzimierz Kędziora, Henryk Siuda; ...przy ognisku...**

To jednak nie koniec wspólnych zabaw, bo organizatorzy zaprosili do konkursu, który miał na celu przywołanie znajomości przepisów technicznych instrukcji K-1. Istota zabawy sprowadzała się do takiego zilustrowania znaku konwencjonalnego, przy pomocy gestów i min, aby partner odgadł jego treść. Po wielu próbach, najsukuteczniejsza okazała się para *Katarzyna i Sławomir Wnukowie* z Bydgoszczy. Za swą inwencję w skutecznym ilustrowaniu znaków umownych zostali nagrodzeni niwelatorem technicznym nowej generacji.

W sobotnie popołudnie grupka szachowych zapaleńców z *Bolesławem Cieszyńskim i Romualdem Kulpińskim*, bawiła się przez kilka godzin „zapasami” na szachownicach, o prymat najwyższej biegłości w szachowaniu i zadaniu mata przeciwnikowi. Najbardziej skuteczni w tych rozgrywkach zostali wyróżnieni nagrodami. Ku miłemu zaskoczeniu i wielkiemu zadowoleniu organizatorów, z ogromnym zainteresowaniem spotkała się loteria fantowa. Wszystkie przygotowane bilety rozeszły się w bardzo krótkim czasie. To wielkie zainteresowanie wynikało pewnie z dwóch przesłanek: każdy los wygrał, a główny fant stanowił nowoczesny niwelator techniczny. Szczęśliwy los, nagrodzony niwelatorem, nabyła *Maria Pawlak* z Tucholi. Niedzielnny poranek i przedpołudnie, to czas na dokonanie rozlicznych rozmów i umocnienie odświeżonych znajomości. Słoneczna i ciepła pogoda zachęcała do dłuższych spacerów, także tych

w las po grzyby i nad jezioro. To też czas pewnych refleksji nad celowością organizowania takich imprez jak ten zjazd. Szczęśliwie dla organizatorów, wypowiedziane oceny były zachęcające, a częściej jednak mocno przychylne. Niektórzy tylko opuścili zjazd po śniadaniu. Większość jego uczestników spotkała się przy pożegnalnej grochówce. Żegnając uczestników spotkania, Sekretarz Stowarzyszenia Geodetów w Bydgoszczy *Stanisław Marcin Wiliński*, podziękował za bardzo liczny udział w zjeździe i za atmosferę radosnej życzliwości, w jakiej przebiegało spotkanie, przepaszając jednocześnie za potknięcia i uchybienia, których nie udało się uniknąć organizatorom. Szczególnie serdeczne podziękowania skierował do rodzin geodezyjnych: *Szulwiców*, z której aż pięć osób troszczyło się, pod kierunkiem *Hani*, o dobry rytm i przebieg zajęć na zjeździe; *Cieszyńskich* (cztery osoby) z *Bolesławem*, bez którego trudno wyobrazić sobie rozgrywki szachowe, jak też wiele innych zajęć i zabaw na zjeździe oraz także czteroosobowej rodziny *Astapko* z *Czesławem*. Dziękowano tym, którzy materialnie i finansowo wsparli organizację zjazdu. Skierowano je na ręce Prezesa OPGK w Bydgoszczy *Jana Lipińskiego* oraz Prezesa firmy „Arkinfo” w Bydgoszczy *Piotra Nowakowskiego* oraz Prezesa firmy „Gemat” w Bydgoszczy *Zenona Miętkiewicza*.

opracował *Stanisław Marcin Wiliński*

Początki szkolnictwa geodezyjnego w Bydgoszczy

Druga wojna światowa przyczyniła się do znacznego uszczuplenia kadry geodezyjnej w Polsce. Działania wojenne oraz eksterminacyjna polityka okupanta hitlerowskiego w bolesny sposób dotknęła, nieliczne przecież, środowisko geodezyjne. Do tego pewna część przedwojennych fachowców (ok. 200 osób) nie powróciła po wojnie do kraju. Szacowano, iż straty polskiego środowiska geodezyjnego wywołane zawieruchą wojenną wyniosły ok. 49 % stanu sprzed 1939 r. Wojna wywarła również piętno na pomorskim środowisku mierniczym. Kilku tutejszych przedwojennych mierniczych przysięgłych poniosło śmierć w latach wojny, np. *Józef Pleniewicz, Kazimierz Jarzembowski, Ferdynand Roth, Piotr Dembiński* czy *Artur Bromowicz*. Część przeniosła się po wojnie do innych rejonów kraju, np. *Bronisław Galas* i *Zygmunt Specjalski*. W całym kraju dawał się odczuć dotkliwy niedobór kadry geodezyjnej, zarówno na potrzeby administracji jak i wykonawstwa terenowego. Nie dziwi zatem fakt, że do pierwszych posunięć Głównego Urzędu Pomiarów Kraju, powstałego na mocy dekretu z 30 III 1945 r., należało ogłoszenie powszechnej rejestracji sił mierniczych i personelu pomocniczego. Do 1 XII 1945 r. w skali kraju zdołało zarejestrować się 1598 osób, w tym 271 inżynierów mierniczych i 648 mierniczych. W województwie pomorskim zgłosiło się 5 mierniczych przysięgłych z wyższym wykształceniem, 24 mierniczych ze średnim wykształceniem, 9 kandydatów z wyższym wykształceniem na mierniczych przysięgłych, 43 kandydatów ze średnim wykształceniem na mierniczych przysięgłych oraz 118 osób personelu pomocniczego. Realizacji szeregu zadań, jakie postawiono służbie geodezyjnej w nowych realiach ustrojowych, wymagała przygotowania nie tylko odpowiednio licznej, ale i wykształconej kadry. Już w pierwszych miesiącach swojego działania Główny Urząd Pomiarów

Kraju, przy współudziale Ministerstwa Oświaty, przystąpił do reaktywowania i rozbudowy sieci średnich szkół technicznych o profilu geodezyjnym. Do sierpnia 1946 r. uruchomiono gimnazja miernicze w Bydgoszczy, Jarosławiu, Katowicach i Łodzi. Warunkiem przyjęcia do tego typu szkół było ukończenie szkoły powszechnej. W Jarosławiu, Katowicach, Krakowie i Warszawie rozpoczęły działalność licea miernicze, do których przyjmowano absolwentów gimnazjów ogólnokształcących lub zawodowych. Ustalono zasady współdziałania pomiędzy resortami oświaty i geodezji przy prowadzeniu średnich szkół mierniczych. Opiekę i nadzór nad tymi szkołami sprawował Minister Oświaty. Główny Urząd Pomiarów Kraju był uprawniony do prowadzenia nadzoru nad nauką zawodu. Wszelkie zarządzenia i decyzje dotyczące otwierania i zamykania tego typu szkół, zatwierdzania ich statutów i programów, jak też określania uprawnień i tytułów absolwentów miał wydawać Minister Oświaty w porozumieniu z Prezesem GUPK. Średnie szkoły miernicze były utrzymywane wspólnie przez Ministerstwo Oświaty (70 %) i GUPK (30 % kosztów utrzymania). Wydatki na zakup instrumentów mierniczych na potrzeby szkół oraz wydatki związane z utrzymaniem internatów pokrywał w całości GUPK. Sieć średniego szkolnictwa geodezyjnego uzupełniało szkolnictwo wyższe, reprezentowane przez wydziały geodezyjne Politechniki Warszawskiej i Politechniki Krakowskiej. Podobnie jak w całym kraju, tak i w województwie pomorskim szybko przystąpiono do kształcenia kadr geodezyjnych. W pierwszej kolejności Główny Urząd Pomiarów Kraju pismem z 20 VII 1945 r. polecił inż. *Modestowi Kamieńskiemu* – kierownikowi Wydziału Pomiarów Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, zorganizowanie 3-miesięcznego kursu dla kandydatów na pracowników katastralnych, których brak, szczególnie w terenie, dawał się dotkliwie odczuć. Początkowo warunkiem przyjęcia na kurs było posiadanie

świadectwa ukończenia szkoły średniej nowego typu lub wykształcenia równorzędnego oraz zdanie egzaminu wstępnego z matematyki, rysunku i kaligrafii. Stosowne ogłoszenie o naborze w formie plakatu o nakładzie 500 egzemplarzy rozesłano do starostw powiatowych. Niestety, zgłosiła się bardzo mała liczba chętnych. Z tego względu postanowiono obniżyć próg wymaganego wykształcenia i przyjmować osoby po ukończeniu przynajmniej siedmiu klas szkoły powszechnej. Podczas nauki kursantom gwarantowano całkowite utrzymanie i zakwaterowanie. Środki finansowe pochodziły z zasobów

Głównego Urzędu Pomiarów Kraju oraz Ministerstwa Oświaty. Po zakończeniu kursu absolwent mógł podjąć pracę w służbie państwowej w X grupie uposażenia, a po rocznej zadowolającej praktyce katastralnej istniała możliwość oddelegowania go do liceum mierniczego celem dalszego kształcenia, jednak pod warunkiem posiadania tzw. małej matury lub zdania egzaminu wstępnego. Na podstawie powtórzonego naboru, ogłoszonego m.in. w lokalnej prasie, przyjęto na kurs, po przeprowadzeniu egzaminu, 40 osób (zob. załącznik nr 1). Zajęcia rozpoczęły się w połowie października 1945 r. w pomieszczeniach Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy przy ul. Św. Trójcy 37. Program kursu obejmował przedmioty ogólne: język polski i matematykę oraz przedmioty zawodowe: miernictwo, instrukcję katastralną I, instrukcję katastralną II i kreślenia. Wykładowcami zostali głównie doświadczeni, przedwojenni geodeci i katastralnicy: inż. Paweł Niemczyk, inż. Marian Ślusarski, Antoni Łęgowski oraz August Michaelis. Po zakończeniu kursu dwudziestu absolwentów skierowano do pracy w referatach pomiarów w starostwach powiatowych, kolejna dwudziestka odpowiedziała na apel Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie i podjęła pracę na ziemiach odzyskanych (zob. załącznik nr 1). Osoby zatrudnione przy praktycznej obsłudze katastru w referatach pomiarów pozostawały nadal pod nadzorem Wydziału Pomiarów, który rozesłał do starostw powiatowych i miast wydzielonych specjalne plany szkolenia praktycznego, kończącego się po upływie trzech lat pracą egzaminacyjną, polegającą na sporządzeniu zarysu polowego, obliczeniu współrzędnych punktów poligonowych i posiłkowych, skartowaniu mapy oraz obliczeniu powierzchni według zasad określonych w instrukcji katastralnej VIII. Równoległe z utworzeniem pierwszego kursu dla pracowników katastralnych, Główny Urząd Pomiarów Kraju wystąpił z inicjatywą utworzenia w Bydgoszczy gimnazjum mierniczego o czteroletnim programie nauczania. Po uzyskaniu zgody Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, desygnowany na kierownika nowej placówki oświatowej inż. Paweł Niemczyk przystąpił do jej organizacji. Gimnazjum uzyskało lokum w budynku Państwowych Średnich Szkół Technicznych przy ul. Św. Trójcy 37. W prasie bydgoskiej i toruńskiej ukazało się następującej treści ogłoszenie: „Gimnazjum Miernicze w Bydgoszczy. W trosce o przygotowanie pomocniczych sił technicznych w miernictwie, tak bardzo potrzebnych w dziele odbudowy kraju, władze szkolne w porozumieniu z Głównym Urzędem Pomiarów Kraju przystąpiły do zorganizowania w Bydgoszczy Gimnazjum Mierniczego. Zapisy kandydatów przyjmuje sekretariat Państwowych Średnich Szkół Technicznych w Bydgoszczy przy ul. Św. Trójcy 37, w godzinach 8 – 13, do dnia 15 lutego 1946 r. Wyższe klasy otwarte będą w miarę dostatecznej ilości kandydatów”. W wyniku egzaminu wstępnego - przeprowadzonego 21 II 1946 r. - do Państwowego Gimnazjum Mierniczego w Bydgoszczy przyjęto pierwszych 18 uczniów. Zajęcia rozpoczęły się 25 II 1946 r. Pierwszy personel tworzyli nauczyciele Państwowych Średnich Szkół Technicznych: Edmund Świdorski (język polski i historia), Fórmaniak (matematyka i przysposobienie wojskowe), Kinasz (geografia), Nowak (ćwiczenia cielesne), ks. Rynkiewicz (religia) oraz Zbigniew Gierszewski – technik Regionalnego Urzędu Planowania przestrzennego (pismo techniczne i rysunek odręczny) i inż. Marian Ślusarski z Wydziału Pomiarów Urzędu Wojewódzkiego (kreślenie planów). Nauka rozpoczęła się w iście pionierskich warunkach. W gmachu szkoły nie działało centralne ogrzewanie, sale, korytarze i sanitariaty były w opłakanym stanie, brakowało podstawowego sprzętu dydaktycznego, nawet ogrodzenia podwórza i boiska szkolnego.

Sukcesywnie wyposażano sale i pracownie w małe żeliwne piecyki, stoły i krzesła. Szczególnie dawała się we znaki ciasnota pomieszczeń, ponieważ w skład Państwowych Średnich Szkół Technicznych wchodziły m.in. gimnazja i licea: mechaniczne, elektryczne, chemiczne, krawieckie i budowlane. Na przykład w roku szkolnym 1948/1949 przyjęto ogółem 870 uczniów do 22 klas. Do dyspozycji było tylko 13 sal lekcyjnych, dla 9 klas zabrakło pomieszczeń. Doraźnie zlikwidowano harcówkę, część laboratorium chemicznego i aulę, przeznaczając te pomieszczenia na klasy. Gimnazjum miernicze od początku istnienia borykało się z wieloma problemami. Z powodu niskich stawek wynagrodzeń za godziny lekcyjne występowały okresowe braki w kadrze nauczycielskiej. Nauczyciele gimnazjum otrzymywali początkowo podstawową stawkę w wysokości 80 zł za godzinę przedmiotu ogólnokształcącego (środki na wynagrodzenia pochodziły z funduszu GUPK). W 1948 r. stawka wynosiła od 100 do 125 zł za godzinę, do tego dochodziła dopłata z GUPK. Mimo tego wynagrodzenie całkowite nie przekraczało 200 zł, podczas gdy w innych szkołach bydgoskich najniższa stawka kształtowała się już na poziomie 250 zł, a nawet sięgała 400 i 500 zł. Pierwsze, niezwykle skromne wyposażenie geodezyjne stanowił planimetr „Wichmann” oraz 2 niwelatory i 2 teodolity bez statywów, zakupione przez Wydział Pomiarów. Brakowało całkowicie stalówek kreślarskich „Gillot’s” jako „jedynie dobrych do wyrobienia ręki i kreślenia”. W 1947 r. z funduszy GUPK zakupiono m.in. 3 podziałki transversalne, 1 przenośnik, 2 pentagony, 1 planimetr „Alwin Berger”, 1 liniał 1,5-metrowy, 3 taśmy 20-metrowe z 3 kompletami szpilek, 2 łąty niwelacyjne 4-metrowe składane, 1 arytmometr „Feliks”. Stopniowo rozrastała się biblioteka szkolna, na 1947 r. zaprenumerowano też dwa egzemplarze „Przeglądu Geodezyjnego”. W początkowym okresie istnienia Gimnazjum Miernicze dysponowało oficjalnie tylko dwoma pomieszczeniami w gmachu przy ul. Św. Trójcy. W roku szkolnym 1947/48 mały pokój służył za gabinet oraz magazyn sprzętu geodezyjnego, natomiast kreślarnię urządzono w auli szkolnej z tym, że na wszelkie uroczystości szkolne aula była opróżniana. Aula była równoległe salą wykładową klasy II. Klasa III została umieszczona tymczasowo w harcówce szkolnej, natomiast klasa I korzystała z sal wykładowych Gimnazjów Elektrycznego i Mechanicznego w czasie, gdy uczniowie tych szkół mieli zajęcia praktyczne. Kierownictwo Państwowych Średnich Szkół Technicznych podkreślało, iż dla sprawnego działania szkoła miernicza potrzebuje co najmniej 8 sal: 4 klasy, 2 kreślarnie, gabinet miernictwa oraz pracownię miernictwa. Dlatego w 1948 r. wszczęto działania zmierzające do pozyskania środków finansowych z przeznaczeniem na rozbudowę gmachu przy ul. Św. Trójcy. Kosztorys budowlany opiewał na 60 mln złotych. Początkowo zainteresowanie kształceniem w bydgoskim Gimnazjum Mierniczym było niskie. Dyrekcja Państwowych Średnich Szkół Technicznych podkreślała „niechęć młodzieży w obieraniu zawodu mierniczego”, ponieważ w innych gimnazjach, np. mechanicznym, liczba uczniów była wielokrotnie większa. Jak wspomniano wyżej, gimnazjum rozpoczęło działalność z 18 uczniami. Pod koniec I kwartału 1948 r. w trzech klasach kształciło się łącznie 77 uczniów (32 w klasie I, 32 w klasie II i 13 w klasie III). W roku szkolnym 1948/49 nastąpiły zmiany organizacyjne. Powołano do życia 4-letnie liceum miernicze tzw. nowego ustroju oraz, z dniem 7 X 1948, liceum miernicze dla pomiarów miejskich. Tak więc w tym roku szkolnym funkcjonowały równoległe: II klasa gimnazjalna (naboru do klasy I już nie prowadzono) z 29 uczniami, III klasa gimnazjalna z 23 uczniami, I klasa liceum mierniczego nowego ustroju z 30 uczniami oraz I klasa liceum mierniczego dla pomiarów miejskich licząca 15 uczniów, w tym 9 absolwentów gimnazjum. Ze względu na trudną sytuację materialną większości uczniów, gimnazjum oferowało, chociaż w skromnym zakresie, pewne formy wsparcia w postaci dożywiania, stypendiów i zapomóg pieniężnych. W roku szkolnym 1948/49 2 uczniów otrzymywało po 1000 zł zapomogi, a 12 uczniów po 500 zł. Z szacunków Wydziału Pomiarów wynikało, iż na 97 uczniów 23 potrzebowało natychmiastowej pomocy finansowej. Należy podkreślić, że warunki życia w Bydgoszczy w latach powojennych były bardzo trudne. Nie ukrywały tego władze miejskie, tak oceniając sytuację: „Położenie szerokich mas pracowniczych, szczególnie robotników i urzędników, jest nadal katastrofalne. Składają się na to dwa czynniki, a

mianowicie zbyt niskie zarobki i wysokie ceny wolnorynkowe. Przydziały kartkowe są nadal minimalne, z których nikt z pracowników – nie mówiąc już o członkach rodzin – wyżywić się nie może”. Przełom lat 40-tych i 50-tych XX stulecia to okres zasadniczych reform w polskim szkolnictwie. Na skutek kolejnych zmian, związanych z tworzeniem nowego kształtu organizacyjnego szkolnictwa zawodowego, likwidacji uległy gimnazja i licea miernicze. W ich miejsce utworzono technika geodezyjne, w tym Technikum Geodezyjne w Bydgoszczy, które do momentu likwidacji w 1973 r. było przysłowiową „kuźnią” kadr dla wykonawstwa i administracji geodezyjnej nie tylko województwa bydgoskiego. Ale to już temat na kolejną opowieść, przy następnej okazji.

Załącznik nr 1.

Wykaz uczestników pierwszego kursu dla kandydatów na pracowników katastralnych.

Cezary Adamski, Edmund Bączkowski*, Maksymilian Bocian*, Tadeusz Brzeziński, Grzegorz Byra, Mieczysław Cichy*, Kazimierz Czapiewski, Edward Czarnowski*, Edmund Dylík, Henryk Ernest, Roman Glon, Herbert Alojzy Grabarski*, Romuald Guza, Maksymilian Homme, Alojzy Idzikowski, Mieczysław Kaszubowski*, Kazimierz Kiełpikowski, Jan

Klunder*, Stanisław Kolasa*, Feliks Kont*, Franciszek Langowski, Grzegorz Lewalski, Zbigniew Podliński*, Julian Pruchniewicz, Mieczysław Prusak*, Tadeusz Prusak*, Henryk Rausch*, Kazimierz Romaniuk*, Bernard Schultz*, Edmund Smoczyński, Alfons Szefer, Alojzy Sznajder, Zygmunt Szubrych*, Bogdan Śmieszny, Franciszek Tubisz, Henryk Ulatowski*, Edmund Wojciechowski*, Jan Zieliński*, Kazimierz Ziotecki, Alojzy Ziółkowski, Wincenty Żuchniewicz*. Gwiazdką * oznaczono osoby skierowane do pracy na ziemiach odzyskanych.

Załącznik nr 2.

Wykaz pierwszych absolwentów rocznika 1950.

Adolf Bukowski, Bogdan Cebulski, Henryk Chudziński, Łucja Ciechanowski, Jan Megger, Hugon Michaelis, Lech Radzimowski, Zygmunt Rugowski, Wacław Suchomski, Antoni Sydow, Wacław Sydow, Roman Szajkowski, Kazimierz Uniatowski.

Źródło: „35-lecie bydgoskiej szkoły geodezyjnej”, Bydgoszcz 1980.

Opracował dr Jerzy Szwankowski



Dr Jerzy Szwankowski, Daniel Kożuch wójt gminy Śliwice, Piotr Mówiński Starosta Tucholski, Henryk Siuda Prezes SGP w Bydgoszczy; Wojciech Stippa, Leopold Witul, Eugeniusz Zagrodzki, Grzegorz Czajka, Janusz Leński, Jerzy Albin; Krzysztof i Ania Narewscy, Janusz i Grażyna Przybyszewscy



...tak się bawili od wieczora aż po świt...; Bolesław Cieszyński, Włodzimierz Kędziora, Henryk Siuda; ...przy ognisku...

Jubileusz sześćdziesięciolecia SGP w Krakowie Kraków, dnia 22 09.2007 r.



Prezydium obchodów Jubileuszu 60-lecia Oddziału wysłuchuje krakowskiego hejnału

Zebranie Zarządu Głównego było choć istotną, ale tylko częścią krakowskiego spotkania, w którym główny akcent organizatorzy położyli na upamiętnienie jubileuszu sześćdziesięciolecia Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Krakowie. Gościny spotkaniu udzieliła Akademia Rolnicza, w której murach przebiegła część oficjalna imprezy. Na jubileuszowej imprezie byli przedstawiciele Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, geodezyjne władze samorządowe Krakowa i województwa małopolskiego, władze wojewódzkie Naczelnej Organizacji Technicznej w Krakowie oraz bardzo liczne grono geodetów. Otwarcia imprezy dokonała prezes oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Krakowie *Elżbieta Biel*. Witając zebranych wyraziła podziękowanie za liczne przybycie na tak szczególne i jedyne spotkanie. Zapewniła, że organizatorzy dołożyli starań, aby wszyscy uczestnicy mogli przeżywać czas spotkania w

atmosferze radoszej i doznali wrażeń, które zechcą zachować na długo w pamięci. A program jubileuszu jest bogaty, ale miast o tym rozprawiać, włączmy się w jego dogłębne przeżywanie. Sygnałem otwarcia obchodów jubileuszu było wysłuchanie odegranego przez trębacz, w krakowskim stroju, co też podnosiło nastrój, hejnału krakowskiego. Przedstawione w wykładzie dzieje Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Krakowie są różnorodne i bogate w wydarzenia ważne dla naszej Organizacji oraz środowiska geodezyjnego Małopolski. Prezes *Krzysztof Cisek* powitał zgromadzonych geodetów małopolskich, w tym gości honorowych i wszystkich zaproszonych, a składając serdeczne życzenia i gratulacje Jubilatów.

Następnie nastąpił podniosły moment spotkania, przeznaczony na uhonorowanie zasłużonych w pracy społecznej osób, działających na rzecz Stowarzyszenia i małopolskiego środowiska geodezyjnego.



Prezes Krzysztof Cisek wita uczestników uroczystości; uczestnicy uroczystości na sali obrad



Honorowe odznaki wyróżnionym wręczają Adam Antoniuk wiceprezes GUGiK i Krzysztof Cisek prezes SGP



Przedstawiciele Oddziałów Stowarzyszenia składają gratulacje i przekazują prezes Elżbiecie Biel upominki; Szeffowe komitetu organizacyjnego jubileuszowych obchodów

Najbardziej zasłużonym zostały wręczone odznaki resortowe oraz honorowe odznaki NOT i SGP – srebrne, złote i diamentowe. Wielu spośród geodetów, to zasłużeni w pracy społecznej na rzecz Stowarzyszenia i krakowskiego środowiska geodetów. Ich zasługi i społeczna praca została nagrodzona. Najbardziej zasłużonym seniorom została nadana godność „Zasłużony Senior SGP”. Zaproszeni goście i przedstawiciele wielu oddziałów Stowarzyszenia składali Jubilatów gratulacje i serdeczne życzenia dalszej owocnej

pracy, jednocześnie składając na ręce prezes *Elżbiety Biel* okolicznościowe upominki.

Akcentem bardzo miłym spotkania był występ zespołu folklorystycznego przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Zespół dał wzruszającą okazję przypomnienia sobie pięknie brzmiących, melodyjnych, znanych z lat szkolnych piosenek i pieśni, które każdy z nas chętnie kiedyś nucił. Także popisy taneczne mogły wzruszać. Była też okazja do podziwiania zabawy tancerzy z lajkonikiem, przywodząca wspomnienie dawnych

dziejów Krakowa. Dopelnieniem wrażeń estetycznych pozostają stroje, które zachwycaly bogactwem kolorów i różnorodnością zdobień. Na czas popołudnia i wieczoru przygotowano piknik geodezyjny, pełen radości i niespodzianek. Miejscem spotkania były tereny Muzeum Lotnictwa, gdzie w hangarze na uczestników czekały suto zastawione stoły jadłem wszelakim, a swojskim i napojami. Tam też była okazja do obejrzenia licznie zgromadzonych egzemplarzy „aparatów latających”, ilustrujących postęp w ich budowie.

Muzeum dysponuje samolotami, które budowano na potrzeby militarne pierwszej wojny światowej i pochodzą ze zbiorów Göringa. W zbiorach

są samoloty śmigłowe, odrzutowe samoloty bojowe, śmigłowce, ale też osobiwość jaką jest dwupłatowy odrzutowy samolot rolniczy, który miał „latać nisko i powoli”. Uczestnikom pikniku zaproponowano jednolity strój organizacyjny (nie kojarzyć tego z decyzją ministra edukacji), który ma być znakiem upamiętniającym jubileuszowe spotkanie. Stanowi to też element przygotowania do wspólnego zdjęcia, którego wykonanie wymagało pewnych zabiegów dyscyplinujących.



Zespół folklorystyczny i jego popis



Najdawniejsze samoloty z tzw. kolekcji Göringa; „...być jak pilot i dama...”

Muzeum dysponuje samolotami, które budowano na potrzeby militarne pierwszej wojny światowej i pochodzą ze zbiorów Göringa. W zbiorach są samoloty śmigłowe, odrzutowe samoloty bojowe, śmigłowce, ale też osobiwość jaką jest dwupłatowy odrzutowy samolot rolniczy, który miał „latać nisko i powoli”. Uczestnikom pikniku zaproponowano jednolity

strój organizacyjny (nie kojarzyć tego z decyzją ministra edukacji), który ma być znakiem upamiętniającym jubileuszowe spotkanie. Stanowi to też element przygotowania do wspólnego zdjęcia, którego wykonanie wymagało pewnych zabiegów dyscyplinujących.



Pamiątkowe wspólne zdjęcie uczestników pikniku geodezyjnego w Muzeum Lotnictwa w Krakowie

Duże zainteresowanie i znaczny entuzjazm wywołało zaproszenie do rozwiązywania geodezyjnych zadań terenowych. Do zawodów stanęło jedenaście drużyn. Emocje ogarniały i uczestników, ale też kibicującą im rzeszę przyjaciół i znajomych. Pewnie za sprawą głównej nagrody, którą stanowił komplet pomiarowy do niwelacji technicznej. Jednak

nagrodzeni byli wszystkich trujących się. Piękne popołudnie upływało w radosnym nastroju. Zainteresowani mogli podziwiać chylące się ku horyzontowi strojne w purpurę słońce, a w jego blasku dostrzec ujawniającą się niespodziankę wieczoru: napelniającą się gorącym powietrzem czaszę balonu. Kiedy zapadł wieczór, balon służył chętnym poznawaniu

„niebieskich przestworzy”. A tym czasem w hali głównej hangaru poczęły rozbrzmiewać pobudzające do tańca melodie. Początek popisom tanecznym dały *latorośle geodezyjne*, aktywne również w rozwiązywaniu zadań geodezyjnych. Nadeszła pora nagradzania uczestników konkursu rozwiązywania terenowych zadań geodezyjnych. Wszystkie drużyny zostały hojnie nagrodzone, ku radości całego zgromadzonego towarzystwa i satysfakcji organizatorów pikniku. Wieczór tańców trwał, stół zachęcał do kosztowania rozmaitych smakołyków, a wieczorne niebo rozjaśniał co chwilę feerią barw swej

powłoki wznoszący chętnych w *niebo*. I tak do rana, pełnego słonecznego blasku, kiedy nastąpiło pożegnanie wielce gościnnych krakowskich gospodarzy. Ta relacja byłaby niepełna bez serdecznych, pełnych życzliwego ciepła gratulacji i podziękowań dla Gospodyni jubileuszowego spotkania *Elżbiety Biel* za ogromny wysiłek organizacyjny, jej troskliwe oddanie i dbałość, aby w każdej chwili wszyscy mogli czuć się dopieszczani i usatysfakcjonowani.



Alicja Kulka, Henryk Musiatowicz; ...na parkiecie...; ...w oczekiwaniu po nagrody...



Nagrodzone zespoły po odebraniu laurów zwycięstwa; ...okrzyk radości na cześć zwycięzców...; obfitość stołu; „...wszystko ma swój koniec...”

Opracował: Stanisław Marcin Wiliński

XXXVI RAJD GONIOMETRU

Od 36 lat geodeci dolnośląscy spotykają się jesienią na górskich szlakach. Początek tej tradycji dali Kol. Teresa i Czesław Pakułowicz wówczas pracownicy Miejskiej Pracowni Geodezyjnej we Wrocławiu, organizujący w 1972 roku Rajd Goniometru.

Tegoroczny XXXVI Rajd Goniometru odbył się w dniach 21-23 września 2007 w Przesiece, na pięknej ziemi jeleniogórskiej w samym sercu Karkonoszy. W rajdzie uczestniczyło 225 osób.

Rajd został zorganizowany przez Koło Zakładowe Stowarzyszenia Geodetów Polskich przy Zarządzie Geodezji, Kartografii i Katastru Miejskiego we Wrocławiu przy współudziale Zarządu Oddziału SGP we Wrocławiu.

Komitet Organizacyjny Rajd tworzyli: Kol. Lidia Wróbel – kierownik Rajdu, Kol. Wiesława Nowakowska – zastępca kierownika Rajdu oraz Kol. Elżbieta Wieczorek i Kol. Tadeusz Chudziak – członkowie. Sympatycznymi i aktywnymi gośćmi Rajd byli:

- Wiceprezydent Wrocławia Pan Adam Grehl wraz z małżonką,
- Dyrektor Wydziału, Wojewódzki Inspektor Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego województwa dolnośląskiego Kol. Zofia Wysocka-Puchala wraz z mężem,
- Kol. Andrzej Pachuta Prodziekan Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej – wiceprezes Zarządu Głównego SGP w Warszawie.

XXXVI Rajd Goniometru sponsorowały Firmy wykonawstwa geodezyjnego oraz administracja publiczna. W Rajdzie uczestniczyli geodeci z rodzinami i przyjaciółmi z Dolnego Śląska, Bełchatowa,

Łodzi, Warszawy, Kalisza, Ostrowa Wielkopolskiego. Byli tu przedstawiciele wykonawstwa geodezyjnego, Służby Geodezyjne i Kartograficzne i przedstawiciele świata nauki. Pogoda była piękna, słoneczna, wręcz wymarzona na tego typu spotkania, zabawy we wspólnym gronie.

W sobotę uczestnicy Rajdu tradycyjnie bawili się przy ognisku, piekąc kielbaski, popijając piwo, śpiewając piosenki turystyczne. Dodatkowymi atrakcjami wieczoru były: taniec z ogniem, kompan Rajdu księżyc w pełni oraz dla tych, których nie pokonały trudy wędrówki – dyskoteka. W niedzielę, jak zawsze zorganizowane były dla dzieci gry i zabawy pod hasłem „wszystkie dzieci są nasze”. Uczestników obdarowano atrakcyjnymi upominkami i nagrodami.



Przyszłe pokolenie „geodetów” zaczyna od biegu z

Punktem kulminacyjnym zmagania rajdowych była Geoolimpiada, którą przygotował i prowadził Kol. Tadeusz Chudziak. Konkurs organizowano pod hasłem „geodezja na wesoło”.



Jedna z konkurencji testująca wytrzymałość maszyny liczącej oraz kondycji zawodników.

Wzięło w nim udział 6 drużyn trzyosobowych. Los uśmiechnął się do drużyny „Sami Swoi” w składzie: Andrzej Wielgus, Emil Wielgus, Rafał Płaczkowski, która zajęła I miejsce. Wszystkie drużyny otrzymały atrakcyjne nagrody.



Zwycięski tercet „Sami Swoi”: Kol. Kol. Kol. Emil Wielgus, Andrzej Wielgus, Rafał Płaczkowski

Szanowne jury konkursu tworzyli Goście Rajdu Kol. Andrzej Pachuta, Kol. Jan Jamer, Kol. Narcyz Malinowski.



Burzliwe obrady jury : Kol. Kol. Kol. Andrzej Pachuta, Jan Jamer, Narcyz Malinowski

Zabierając głos na zakończenie Rajdu Prezes ZO SGP we Wrocławiu Kol. Tadeusz Wiśniewski poinformował uczestników, że następny XXXVII Rajd goniometru zostanie zorganizowany przez Koło terenowe SGP w Wałbrzychu.

Komitet organizacyjny Rajdu w tym miejscu serdecznie i gorąco dziękuje:

- uczestnikom Rajdu za udział i stworzenie miłej i sympatycznej atmosfery,
- szanownym gościom za zaszczylenie Rajdu swoją obecnością
- sponsorom Rajdu za hojność.

Do zobaczenia za rok na szlaku XXXVII Rajdu Goniometru

Z turystycznym pozdrowieniem

Lidia Wróbel

Fot. Halina Opirowiec

Fot. Paweł Kaniok

Imprezy zorganizowane przez Oddział SGP w Warszawie

Dni Geodety

W dniach 08-09.09.2007 r. w Ośrodku „Binduga” w Broku n/Bugiem obchodzono Dni Geodety na Mazowszu po raz kolejny zorganizowane przez Koło Terenowe w Węgrowie i Zarząd Oddziału SGP w Warszawie.

Pierwszego dnia w trakcie ogniska z grillem przeprowadzono konkurs strzelania z kuszy. Wieczorem tradycyjna uroczysta kolacja z zabawą taneczną. Bawiono się do białego rana. Następnego dnia uczestnicy, w zależności od zainteresowań, mieli możliwość: zwiedzenia skansenu w Ośrodku Binduga, spaceru nad Bugiem, grzybobrania w pobliskich lasach a także odbycie wycieczki do skansenu w Ciechanowcu i do Zuzeli.

W imprezie uczestniczyło 140 osób.

Kurs

W dniach 10-11.09.2007 r. w Centrum Promocji Kadr w Konstancinie Jeziornej odbył się kurs szkoleniowy dla ekspertów i przyszłych użytkowników systemu ASG-EUPOS w związku z planowanym uruchomieniem serwisów precyzyjnego pozycjonowania w

ramach projektu wielofunkcyjnego systemu precyzyjnego pozycjonowania satelitarne ASG-EUPOS.

Kurs został zorganizowany przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii oraz Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Warszawie. W kursie uczestniczyło 50 osób z całej Polski, reprezentujących pracowników administracji rządowej, samorządowej, firm geodezyjnych i budowlanych.

Kurs obejmował 5 sesji tematycznych:

Sesja 1. Wiadomości podstawowe.

Sesja 2. Wyznaczanie pozycji i aplikacje użytkowe.

Sesja 3. Projekt ASG-EUPOS.

Sesja 4. Pomiary polowe.

Sesja 5. Opracowanie danych.

Uczestnicy otrzymali świadectwa ukończenia kursu.

Wycieczka

W dniach 18-23.09.2007 r. odbyła się wycieczka pieszo-turystyczna w Tatrach.

Uczestnicy zakwaterowani byli w Ośrodkach Wypoczynkowych: „U Geodetów” i „Krzyszczak”. Uczestniczyło 50 osób.

Przy sprzyjającej, słonecznej aurze odbyły się przejścia wszystkich planowanych tras turystycznych:

1. Z Kuźnic zielonym szlakiem tzw. Droga Brata Alberta do Pustelni św. Brata Alberta, dalej czarnym szlakiem wiodącym Ścieżką nad Reglami na Sarnią Skale, z której powrót do Czerwonej Przełęczy i tym samym szlakiem dalej do Polany Strążyskiej. Stąd zejście czerwonym szlakiem wiodącym przez Dolinę Strążyską do Krzeptówek.
2. Dojazd autokarem do parkingu na Palenicy Białczyńskiej. Stąd droga O. Balzera do Wodogrzmotów Mickiewicza, od których w prawo przejście zielonym szlakiem przez Dolinę Roztoki do największego wodospadu w Tatrach zwanego Wielką Siklawą i dalej do schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Od schroniska kierując się niebieskim szlakiem przez Świstówkę zejście do schroniska przy Morskim Oku. Z Morskiego Oka powrót czerwonym szlakiem do parkingu na Palenicy.
3. Trasa Doliny Kościeliskiem. Od osiedla w Kirach przejście zielonym szlakiem do schroniska na Hali Ornak. W środkowej

części trasy obejście żółtym szlakiem Wąwóz Kraków i Jaskinię Smoczą Jamę. Ze schroniska powrót tym samym szlakiem do Kir.

4. Wyjazd wyciągiem krzesełkowym z Harendy na północne zbocze Pogórza Gubałowskiego zwane Rafaczańską Grapą. Stąd żółtym szlakiem wiodącym grzbietem Pogórza przez najwyższą położoną miejscowość w Polsce – Żąb (1013 m n.p.m.) do najpopularniejszego szczytu Gubałówka. Dalej spacer do Buforowego Wierchu i powrót na Gubałówkę. Stąd zjazd kolejką linową na Krupówki.
5. W drodze powrotnej do Warszawy zwiedzenie Sanktuarium Maryjnego w Ludźmierzu z cudowną figurą Matki Boskiej „Gaździny i Królowej Podhala”. Figura ta słynie od wieków niezliczonymi łaskami i ściąga tłumy pielgrzymów.

*Bibliografia: Biuletyn
Informacyjny Nr.34*

Warszawskiego Oddziału SGP

KONKURS FOTOGRAFICZNY „GEO – FOTO-2007”

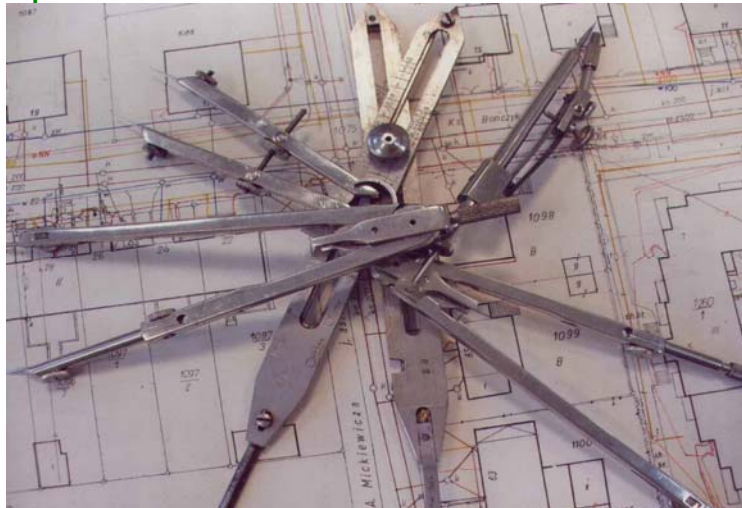
Oddział w Legnicy Stowarzyszenia Geodetów Polskich zorganizował Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny „Geo – Foto-2007”. Na konkurs wpłynęło 37 prac fotograficznych. Zdobywcy miejsc od pierwszego do trzeciego otrzymali nagrody rzeczowe, a zdobywcy miejsc od pierwszego do dziesiątego otrzymali dyplomy okolicznościowe. Komisja Konkursowa, po zapoznaniu się z nadesłanymi pracami, ustaliła następującą kolejność nagrodzonych prac:

Nagrodzone prace:



„Tatry”

1 miejsce - Adam Rataj



„CAD”

2 miejsce – Tomasz Kotwica



„Nie tylko kobieta powala na kolana”

3 miejsce – Magdalena Mucha



„Tyczenie na kopalni Suków”

4 miejsce – Katarzyna Szalach



„Pomiary na Berlinec zd4”
5 miejsce – Piotr Buchwak



„Kalibracja osnowy”
6 miejsce – Radosław Parzych



„Bez pionu i poziomu ani rusz”
7 miejsce – Maciej Zięba



„Słońce przed burzą”
8 miejsce – Dorota Czech



„Odzyskany skarb”
9 miejsce – Elżbieta Paszek



„Na słupie”
10 miejsce – Adam Rataj

Zarząd Oddziału SGP w Legnicy serdecznie dziękuje za udział i gratuluje wszystkim Uczestnikom konkursu.
Zapraszamy do kolejnej edycji konkursu p.n. GEO – FOTO 2008.

Jerzy Szyszko
Prezes Oddziału SGP w Legnicy

XIV Polsko-Czesko-Słowackie Dni Geodezji



Stowarzyszenie Geodetów Polskich Český svaz geodetů a kartografů Slovenská spoločnosť geodetov a kartografov

Miejsce XIV Międzynarodowych Polsko-Czesko-Słowackich
Dni Geodezji:
Dom wypoczynkowy „RZEMIEŚLNIK”
GDAŃSK – JELITKOWO
Ul. Piastowska 206
Hotel jest położony w dzielnicy Gdańska – Jelitkowo w odległości 10
km od centrum miasta przy granicy Sopotu. Do mola w Sopocie jest
niespełna 3 km a od brzegu morza i ładnej plaży jest tylko 50 m!

KOMITET ORGANIZACYJNY:

Andrzej Pachuta – Przewodniczący, v-ce prezes SGP
Ryszard Cieślukowski – Prezes Oddziału w Gdańsku
Elżbieta Hajdul
Bogumił Koczot - Geodeta miejski
Ryszard Rus
Zbigniew Rynkiewicz
Wojciech Frankowski - Prezes "OPGK" Gdańsk
Anna Jarmułowicz – ZG SGP

Prezentacje referatów i dyskusje odbywają się w ojczystych językach
uczestników. W programie XIV Międzynarodowych Dni Geodezji
przewidziano pięć bloków tematycznych poświęconych następującym
zagadnieniom:

- 1) **Pomiary grawimetryczne**
- 2) **Wykorzystanie pomiarów GPS w geodezji**
- 3) **Współczesny Kataster**
- 4) **Inspire**
- 5) **Prezentacje Studenckich Kół Naukowych**

wystawa opracowań i sprzętu geodezyjnego

Program XIV Międzynarodowych Polsko-Czesko-Słowackich Dni Geodezji

Data	Czas	
15.05	20.00 do 24.00	Kolacja. Przyjazd uczestników, zakwaterowanie, rejestracja
16.05 piątek	8.00 do godz. 10.00	Śniadanie Rejestracja uczestników Spotkania,
	10.00	Otwarcie XIV Międzynarodowych Polsko- Czesko-Słowackich Dni Geodezji
	10.20 10.30 11.15 11.40	• wystąpienia oficjalne • wystąpienia Głównych Geodetów • przerwa na kawę
	13:00	<i>Pierwsza sesja</i> ✓ referaty z zakresu pierwszego i drugiego ✓ wystąpienia sponsorów
	14.00 – 15.00	Obiad
	15.00 – 19.00	Wycieczka do Gdańska i Sopotu
	20.00 – 24.00	Spotkanie integracyjne
17.05 sobota	8.30 – 9.30	Śniadanie
	10.00	Drua sesja
	11.20 11.45	✓ referaty z zakresu trzeciego i czwartego ✓ przerwa na kawę ✓ referaty studentów
	14.00 – 15.00	Obiad
	15.00 – 19.00	<i>Wycieczka techniczna statkiem po zatoce Gdańskiej</i>
	20.00 – 2.00	Wieczór towarzyski
18.05 niedziela	8.00 – 9.30	Śniadanie i wyjazd

PROGRAM KONFERENCJI:

Piątek 16.05.2008 10:30

Wystąpienia Głównych Geodetów

- **Jolanta ORLIŃSKA** - Główny Urząd Geodezji i Kartografii – Główny Geodeta Kraju „ZADANIA STOJĄCE PRZED GŁÓWNYM URZĘDEM GEODEZJI I KARTOGRAFII W POLSCE”
- **Karel VEČEŘE** – předseda ČUZK - „ČESKÝ ÚŘAD ZEMĚMĚŘICKÝ A KATASTRÁLNÍ“
- **Vladimír STANKOVSKÝ** - podpredseda ÚGKK SR „REZORT ÚRADU GEODÉZIE, KARTOGRAFIE A KATASTRA SR“

11:15

Przerwa na kawę

Piątek 16.05.2008 11:40

I. sesja: Pomiary grawimetryczne

- **Marcel MOJZEŠ, Juraj KOVÁČIK** - STU BA, GKU BA „ABSOLÚTNE GRAVIMETRICKÉ MERANIE A JEHO PERSPEKTÍVY“
- **Vojtech PÁLINKÁŠ** VUGTK v.v.i., Geodetic Observatory Pecny: "VÝZNAM A POKROK SOUČASNÉ GRAVIMETRIE V ČESKÉ REPUBLICE"
- **Tomasz OLSZAK, Andrzej PACHUTA, Janusz WALO, Marcin BARLIK, Ryszard SZPUNAR, Dominik PRÓCHNIEWICZ** - Politechnika Warszawska "ABSOLUTNE POMIARY GRAVIMETRYCZNE W POLSCE"

Piątek 16.05.2008 12:15

II. sesja: Wykorzystanie pomiarów GPS w geodezji

- **Jerzy ZIELIŃSKI, Jarosław BOSY, Marcin LEOŃCZYK** – GUGiK - "BUDOWA SYSTEMU ASG-EUPOS NA OBSZARZE POLSKI"
- **Pavel TARABA** - Český úřad zeměměřický a katastrální - „SOUČASNÉ MOŽNOSTI GEODETICKÝCH MĚŘENÍ V SÍTÍCH PERMANENTNÍCH STANIC GNSS V ČR“
- **Peter REPÁŇ, Peter HAVADEJ** - Progres CAD Engineering, s.r.o., Prešov „VYUŽITIE TECHNOLOGIE GNSS A SKPOS V GEODETICKEJ PRAXI“
- **Artur ORUBA, Marcin RYCZYWOLSKI, Marcin LEOŃCZYK** - GUGiK - "SERWISY POZYCJONOWANIA W SYSTEMIE ASG-EUPOS".

Piątek 16.05.2008 13:00

Wystąpienia sponsorów

Sobota 17.05.2008 10:00

III. sesja: Współczesny kataster

- **Marcin KARABIN** - Politechnika Warszawska „KATASTER TRÓJWYMIAROWY (3D) JAKO ELEMENT ROZWOJU WSPÓŁCZESNEGO KATASTRU”
- **Ingrid ŠUPPOVÁ** - ÚGKK SR „ELEKTRONIZÁCIA SLUŽIEB“
- **Milan KOCÁB, Tomáš CAJTHAML** - Výzkumný ústav geodetický, topografický a kartografický-„VYUŽITÍ WEBOVÉ APLIKACE VUGTK PRO ZPRACOVÁNÍ GP“

Sobota 17.05.2008 10:40

IV. Sesja: INSPIRE

- **Vladimír STANKOVSKÝ** - podpredseda ÚGKK SR „INSPIRE a SR“
- **Ivana VALDOVÁ** - ČUZK - "SOUČASNÝ STAV IMPLEMENTACE SMĚRNICE INSPIRE V ČESKÉ REPUBLICE"
- **Adam IWANIAK** – v-ce prezes GUGiK „ROLA SŁUŻBY GEODEZYJNEJ W IMPLEMENTACJI DYREKTYWY INSPIRE”

Sobota 17.05.2008 11:20

Przerwa na kawę

Sobota 17.05.2008 11:45

V. Sesja: Referaty studenckie

- **Miloš VALKO** - STU Bratislava „VPLYV BODOVÉHO TEPELNÉHO ZDROJA NA MERANÉ GEODETICKÉ VELIČINY“
- **Katarzyna CHODOŃ, Katarzyna CHLEBEK** - Akademia Rolnicza w Krakowie "WYKORZYSTANIE MK 2006 - 3D PRZY BUDOWIE TRÓJWYMIAROWEGO MODELU SKARPY WSCHODNIEJ W SANDOMIERZU"
- **Artur ADAMEK, Michał CHOROMAŃSKI, Kinga WĘZKA, Maciej PAŚNIKOWSKI, Agata KLIMCZYK, Maria SURAŁA, Marzena KUKIELKA, Żaklina SOCHACKA, Arkadiusz SZADKOWSKI, Anna ADAMEK** - Koło Naukowe Geodetów Stowarzyszenia Studentów „GEOIDA” - „ANALIZA TECHNOLOGII SKANINGU LASEROWEGO W PRZESTRZENNEJ INWENTARYZACJI ARCHITEKTONICZNEJ”
- **Kinga WĘZKA, Kacper GAJDA, Anna ZARZYCKA, Maciej PAŚNIKOWSKI, Maksymilian ROGOWSKI, Anna ADAMEK, Maciej KIWAK, Bartłomiej GRABOWSKI** - Koło Naukowe Geodetów Stowarzyszenia Studentów „GEOIDA” - „WYZNACZENIE TOPOGRAFII FRAGMENTU DNA ZBIORNIKA WODNEGO I SYNCHRONICZNA NIWELACJA TRYGNOMETRYCZNA W ASPEKcie BADAŃ GEODYNAMICZNYCH PIENIŃSKIEGO PASA SKAŁKOWEGO”
- **Ladislav PITOŇÁK** -STU Bratislava - VYROVNANIE GRAVIMETRICKÝCH REFERENČNÝCH SIETÍ
- **Zdeněk JANKOVSKÝ** – Univerzita Technická v Praze - „APLIKACE PYTHON SKRIPTŮ V INFORMAČNÍM SYSTÉMU VODÁRENSKÉ SPOLEČNOSTI“
- **Kateřina ŠMÍDOVÁ** - Fsv ČVUT v Praze - „ŘEŠENÍ PŘÍMÉHO PŘÍSTUPU SQL KLIENTEM K PROSTOROVÝM DATŮM, ULOŽENÝM POMOCÍ ESRI TECHNOLOGIE V RDBMS ORACLE“.

Pamiętnik Witolda Kuckiewicza

(ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ VIII

CIĘŻKA PRÓBA

Po rozpoczęciu się działań wojennych na terenie Związku Radzieckiego, wszyscy administracyjnie przesiedleni, zdolni do pracy fizycznej, otrzymali w Prezydium Gminnej Rady Narodowej, urzędowe karty mobilizujące ich do pracy w kolchozie, pod rygorem odpowiedzialności karno-administracyjnej za uchylenie się od pracy. Wkrótce jednak nastąpiło porozumienie z Rządem Sikorskiego w Londynie, którego skutkiem ogłoszona została amnestia i wszyscy przesiedleńcy z terenów Zachodniej Ukrainy, czyli dawnych Polskich Kresów Wschodnich stali się pełnoprawnymi obywatelami ZSRR, traktowanymi na równi z pozostałymi mieszkańcami kolchozów i sowchozów, t.j. RSP i PGR, zachowując przy tym obywatelstwo polskie.

Praca w kolchozie nie zapewniała jednak odpowiedniego zarobku, a jedynie wyżywienie w czasie jej wykonywania, a my podniesieni na duchu ogłoszoną amnestią chcieliśmy otrzymać za swą pracę takie wynagrodzenie, które by zapewniło nam możliwość utrzymania się przy życiu wraz z naszymi rodzinami przez cały rok. Wobec tego pertraktowaliśmy z przewodniczącym kolchozu proponując mu bądź zapisanie nas i naszych rodzin do kolchozu, co pociągnęłoby za sobą wypłatę zarobku w naturze, bądź też podpisanie z nami umowy zapewniającej nam godne zarobki.

Przewodniczący jednak wyjaśnił, że nie ma prawa przyjąć do kolchozu obcokrajowców, wobec czego przedtem powinniśmy się wystarać o przyznanie nam radzieckiego obywatelstwa, co dla przesiedleńców ukraińskiej i białoruskiej narodowości nie będzie trudne, natomiast dla Polaków i Żydów wymagałoby pewnych starań i zachodów.

Nikt jednak z nas nie kwapił się ze zmianą obywatelstwa. Jakiegokolwiek umowy i targi o wysokość wynagrodzenia przewodniczący odrzucał z góry, jako burżuazyjne wymysły i powoływał się na zarządzenie mobilizujące nas do pracy w kolchozie.

Wobec takiej postawy przewodniczącego – odwołałem się do Prezydium miejscowej Gminnej Rady Narodowej, a gdy to nie poskutkowało wówczas kolejno do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Wojewódzkiej Rady Narodowej, a w końcu do Najwyższej Rady Związkowej Kazachskiej Republiki w Alma-Acie, odległej od naszego kolchozu o około 2000 kilometrów. W odwołaniach pisałem, że jako polski obywatel nie podlegam jurysdykcji administracyjnych władz obcego państwa, że przepisy mobilizujące do wojska, czy do pracy, mogą dotyczyć wyłącznie obywateli danego kraju, nigdy zaś obcokrajowców.

Po miesiącu uzyskałem odpowiedź na kredowym papierze z emblematami państwowymi, w której wyjaśniono mi, że wszyscy obywatele przebywający na terenie Związki Radzieckiego, obowiązani są do podporządkowania się wszelkim zarządzeniom władz administracyjnych ZSRR.

Nie zraziła mnie jednak ta negatywna odpowiedź, po krótkim namyśle napisałem pismo do powiatowej prokuratury ze zwięzłym zapytaniem, jaka ustawa i który jej paragraf upoważnia gminne władze do mobilizacji do pracy w kolchozie obywateli polskich przesiedlonych na te tereny z Zachodniej Ukrainy. Po miesiącu otrzymałem urzędowe wezwanie, by stawić się do prokuratury.

Udałem się więc do prokuratury znajdującej się w odległej miejscowości, gdzie dowiedziałem się, że chodzi tu o moje pismo w sprawie mobilizacji do prac w kolchozie.

Prokurator w rozmowie w cztery oczy wyjaśnił mi, że nie ma żadnej takiej ustawy, ani też rozporządzenia rządowego upoważniającego do mobilizacji do pracy polskich obywateli i że wszelkie poczynania tego typu stanowią nadużycie władzy.

Jednocześnie prokurator wyjaśnił mi, że ja jako obcokrajowiec nie zostałem powołany do służby w Armii Czerwonej i siedzę sobie spokojnie na dalekim zapleczu, jedząc chleb gospodarzy, więc jest moim moralnym obowiązkiem udzielenie pomocy w zmaganiach z najeźdźcą w sposób pośredni przez pracę w kolchozie.

Ponadto prokurator poprosił mnie, żebym udzielone mi informacje potraktował jako poufne. Podziękowałem grzecznie za wyjaśnienie i wróciłem do swego kolchozu.

W kilka dni później zebrałem wszystkich zdolnych do pracy przesiedlonych współtowarzyszy i opowiedziałem im o tym, czego dowiedziałem się od prokuratora. Skutek nie dał na siebie długo czekać – następnego dnia nikt z przesiedlonych nie stawiał się do pracy w kolchozie.

Po paru dniach przyjechał do wsi jakiś powiatowy działacz społeczny w celu zaagitowania nas do pracy. Zarządzono ogólne zebranie w świetlicy kolchozu, na którym ów działacz, bijąc pięścią w stół, groził srogimi represjami za uchylenie się od pracy. Naturalnie następnego dnia wszyscy, z wyjątkiem mnie, poszli do pracy, ja natomiast pozostałem w domu.

W pewnej chwili spostrzegłem, że drogą jedzie ów groźny działacz bryką zaprzęzoną w konia. Wówczas szybko wyniosłem koc i poduszkę przed budynek, położyłem się na kocu i udawałem, że beztrosko czytam książkę, zerkając przy tym jednym okiem na mijającą mnie bryczkę.

Delegat z powiatu zatrzymał się, a następnie przywołał mnie do siebie pytając, dlaczego nie jestem w pracy. Na to ja z kolei zapytałem, czy on czytał dzieła Lenina i czy wie, co tam jest napisane na 321 stronie? Jeśli nie pamięta to ja mu chętnie przypomnę. Dość już nam polscy panowie wygrażali pięściami. Towarzysz Lenin obszernie uzasadnił konieczność uświadamiania obywateli o ich obowiązkach i wystrzegania się metod gróźb i represji. Świadomy obywatel powinien pracować z własnego impulsu, wypływającego z umiłowania pracy. Po wysłuchaniu mojej przemowy delegat zaciął biczem konia i bez słowa ruszył dalej.

Po paru dniach inni widząc, że pomimo nie stawiania się przeze mnie do pracy nie sprawdzają się groźby delegata z powiatu i nie stałem się obiektem żadnych represji ze strony władz administracyjnych, stopniowo zaczęli też wycofywać się z pracy w kolchozie, wykonując różne inne, bardziej intratne czynności.

Wówczas powtórnie przyjechał do kolchozu inny delegat z powiatu. Znowu wezwano nas do świetlicy, w której wywoływano każdego kolejno do stołu, przy którym delegat doręczał nowe pisma mobilizujące do pracy w kolchozie. Wobec braku papieru, pisma takie pisane były atramentem na papierze gazetowym i zaopatrzone odpowiednią pieczęcią urzędową. Jeden z odważniejszych przesiedleńców, po otrzymaniu takiego pisma, zaraz przy stole delegata pokwitował je, po czym wyjął z kieszeni blaszane pudełko z tytoniem, nasypał garść tytoniu do pisma i skręcił zeń grubego papierosa, poczym go zapalił.

Wywarło to poważne wrażenie na wszystkich obecnych, najsilniejsze jednak na delegacie, który został zaszokowany bezczelnością i pewnością siebie tego Polaka, ale się opanował i przeszedł nad tym przykrym incydentem do porządku.

Wobec tego, że ponowne wręczenie wezwań do pracy nie odniosło pożądanego efektu, a tymczasowo zmobilizowano do Armii Czerwonej wielu kolchoźników, kolchoz odczuwał wyjątkowy brak rąk roboczych, więc doszło wkrótce do ugody z zarządem kolchozu, który obiecał nam za pracę – wynagrodzenie identyczne z otrzymywanym przez kolchoźników. Ważna zbiorowa walka o poprawę warunków bytowych – została przez nas przesiedleńców wygrana.

W międzyczasie dotarła do nas pomoc UNRA w postaci sporej ilości używanych ubrań, płaszczy i obuwia oraz na każde dziecko, po kilka łyżeczek od herbaty – tak pożądanym artykułom spożywczym jak kakao

i cukier. Powiatowy Pełnomocnik Rządu Polskiego był znajomy emerytowany urzędnik urzędu wojewódzkiego w Łucku, mieszkaniem osady M., którego wraz z córką wywieziono razem z nami.

Otóż pan Maksymilian Tarnawski wyznaczył mnie, jako swego zaufanego, do rozdziału pomocy UNRA pomiędzy przesiedleńców naszego kolchozu. Powołałem więc do pomocy dwie osoby spośród zainteresowanych rodzin i przystąpiliśmy do sprawiedliwego rozdziału odzieży. Naturalnie najwięcej i najlepszych ubrań daliśmy kulawej starszej kobiecie z siedmiorgiem dzieci w różnym wieku, najgorsze zaś łachy przypadły trzydziesto paroletniej żonie policjanta, z osiemnastoletnią córką, jako kobietom w pełni zdolnym do pracy.

W tym właśnie czasie, a było to w lutym, moja żona urodziła synka. Wobec braku owoców, witamin, cukru i szeregu innych podstawowych produktów spożywczych, niemowlę było słabutkie i nie chciało ssać piersi.

My, jako niedoświadczone małżeństwo, nie umieliśmy sobie z tym poradzić i zamiast dać dziecku parę łyżeczek rumianku, bądź nawet czystej wody, czekaliśmy beczynn timer. Przy tym dziecko było owinięte w szereg pieluch i szmat, bowiem w izbie temperatura była blisko zera.

Po trzech, czy czterech dobach niemowlę umarło z pragnienia. Mojej małżonce piersi zrobiły się twarde jak ściana z powodu gromadzenia się pokarmu następnie podniosła się temperatura do około 40°C. Ja byłem zrozpaczony tą sytuacją, czułem się jednak zupełnie bezradny.

Gdy w łóżku leżała chora i majacząca moja żona, a na stole w skrzynce od kwiatów, trupek dziecka, do izby weszła żona policjanta wyrażając głośno swe niezadowolenie z krzywdzącego ją przydziału pomocy UNRA. Poprosiłem ją grzecznie, by przysłała za parę dni, bo w obecnym momencie zbyt jestem zaabsorbowany swoimi osobistymi nieszczęściami, by móc z nią mówić na poruszony przez nią temat. W odpowiedzi posypały się pod moim adresem obelgi i groźby, wobec czego wyprosiłem ją za drzwi, przy tym zamachnąłem się na nią teatralnym gestem grożąc, że jeśli natychmiast nie wyjdzie, to ją uderzę. Kobieta opuściła zajmowane przez nas pomieszczenie pokrzykując jeszcze, że mi tego nie daruję.

Przez parę dni kopalem w zamrożonej ziemi płytką mogiłę, w której własnoręcznie zakopałem skrzynkę ze zwłokami swego synka Stasia – bowiem zdążyliśmy przed śmiercią go ochrzcić.

Cmentarzem był, odgradzony od reszty stepu, prostokątny kawałek terenu, na którym nie było ani jednego drzewka, czy krzaka. Jedyny drewniany krzyż na całym cmentarzu to był, zrobiony z dwóch patyków związanych drutem, krzyż umieszczony na grobie mojego synka.

Po kilku dniach zostałem ostrzeżony, że w kolchozie zjawił się milicjant, który prowadzi przeciwko mnie jakieś dochodzenie. Natychmiast dałem znać o tym Pełnomocnikowi Rządu – Panu Maksymilianowi, prosząc go o szybką interwencję u władz powiatowych.

W międzyczasie nastąpiło zerwanie stosunków z Rządem Sikorskiego, a stosunek władz do nas się pogorszył. Byłem zaniepokojony, bowiem wiedziałem, że jest to dochodzenie związane z zajęciem z panią policjantową.

Wkrótce o godzinie szóstej z rana wezwano mnie do kancelarii kolchozu, gdzie zostałem przesłuchany przez wojewódzkiego komisarza Urzędu Bezpieczeństwa /NKWD/. Kierownik powiatowego Urzędu protokółował moje zeznania. Byłem oskarżony o pobicie polskiej obywatelki – żony policjanta. Rozumiałem jednak dobrze, że oskarżenie to stanowi jedynie pretekst, bo do prowadzenia spraw o pobicie upoważniona była miejscowa Milicja Obywatelska a nie NKWD.

Dochodzenie trwało do godziny trzeciej po południu. Pytano mnie, dlaczego nie pracuję w kolchozie, na co odpowiedziałem, że mam już odrobione wymagane minimum w postaci osiemdziesięciu roboczo-dniówek. Więcej pracować nie mogę, bo moje ubranie jest już bardzo zniszczone i drze się prawie jak papier. Nie pracując

fizycznie zdołam je dłużej ponosić, natomiast przy pracy szybko je zniszczę, a przecież nie zdołam zarobić na nowe.

Następnie zapytano mnie, za co pobitem współobywatelkę. Odrzekłem, że jej wcale nie biłem, zagroziłem jedynie pobicie. Pokazano mi świadectwo lekarskie, z którego wynikało, że jednak została ona mocno poturbowana. Na to ja znów odpowiedziałem, że może ją ktoś inny pobił, bo ja jej nie biłem, mam zresztą na to świadków całą rodzinę kolchoźników, z którymi razem w tym czasie mieszkalem. Wobec mego oświadczenia sprowadzono kolchoźnika – świadka, po czym jeden z przybyłych przesłuchał go w drugim pokoju, a następnie wszedł i oznajmił, że kolchoźnik potwierdził akt oskarżenia i oświadczył, że biłem poszkodowaną.

No i cóż ja na to? Odrzekłem, że kolchoźnik jest prostym, ciemnym człowiekiem, który przypuszczalnie nastraszony został, wobec czego niezgodnie z prawdą zeznał to, czego od niego żądano. Wówczas okazano mi nakaz aresztowania i oznajmiono, że zostałem aresztowany i będę niezwłocznie odstawiony do aresztu znajdującego się w miejscowości, która była siedziskiem władz powiatowych.

Całe dochodzenie zajęło wiele godzin czasu, bowiem było poprzedzone spisaniem personaliów i szczegółowego mego życiorysu. Wypytywano mnie przy tym bardzo szczegółowo o wszystkich moich przyjaciół i znajomych zarówno z okresu przedwojennego, jak i z ostatnich czasów.

W pewnej chwili komisarz wyznał szczerze: „My wierzymy żeś ty jej nie pobił, ale ty za wysoko skakałeś, a my takich nie lubimy. Gdybyśmy cię posadzili za to, wówczas ten wasz rząd londyński mógłby cię wybronić, jeśli jednak zamknijemy ciebie, jako chuligana bijącego kobietę, my zaś okażemy się obrońcami polskiej obywatelki przed ordynarnym łobuzem – wówczas bądź spokojny, że nikt i nic nie zdoła cię uratować z opresji”, następnie: „zrozum, że tłum zachowuje się jak stado owiec. Około 5% obywateli cieszących się popularnością, ogólną sympatią i uznaniem prowadzi za sobą pozostałe 95%, które kroczy za nimi, jak barany. Naszym zadaniem jest wyłapać te 5% przywódców i albo ich skaptować dla naszych idei, albo zlikwidować. Ty jesteś właśnie jednym z tych pastuchów, za którym szła cała reszta”. „To ty przewodziłeś w tym kolchozie wszystkimi przesiedleńcami z Zachodniej Ukrainy, ty jesteś zaufanym Pełnomocnika Rządu Polskiego i tyś namawiał współmieszkańców wioski, żeby nie pracowali w kolchozie. Teraz cię unieszkodliwimy”.

A następnie znów: „Widzisz twój ojciec był popularny i lubiany przez ogół obywateli osiedla, w którym mieszkał oraz jeszcze paru okolicznych wsi, a był inteligentem, więc musieliśmy go aresztować. Daliśmy mu szansę współpracy z nami, on jednak nie skorzystał z tej szansy, więc aresztowaliśmy go powtórnie. Zebrane podpisy, na petycji o uwolnienie twego ojca, upewniły władze jeszcze bardziej o jego popularności, co ostatecznie przesądziło sprawę usunięcia go z tej miejscowości i spośród tego społeczeństwa. Szkoda mi ciebie, jesteś sympatycznym chłopem, chcemy dać ci pewną szansę. Powiedz, co byś zrobił gdybyś na przykład zobaczył sabotażystę przecinającego druty telegraficzne?”. „Zaalarmowałbym innych ludzi i próbowałbym go ująć” odpowiedziałem. „No, nas byś nie zaalarmował?”, „No chyba i was również”. „Doskonale, doskonale, wobec tego bierz do ręki pióro i pisz”.

Po tych słowach dano mi do ręki pióro, a przed nos podsunęto kawałek papieru i podyktowano treść oświadczenia, które napisałem pod dyktando. Ja niżej podpisany, taki to a taki, przyjmuję pseudonim „klewierny” i zobowiązuje się, że w przypadku zauważenia jakichkolwiek poczyną wrogich ustrojowi, bezzwłocznie zawiadomi o tym miejscowe Władze Bezpieczeństwa. Pomyślałem sobie, że po aresztowaniu mnie wszystkie pozostawione przeze mnie kobiety szybko zginą z głodu, a wobec tego nie ma co się namyślać tylko należy wykorzystać każdą możliwość pozostania na wolności, podpisałem więc oświadczenie bez ociągania się.

Wówczas obydwa przesłuchujący mnie oficerowie wstali ze swych miejsc i uściśnili mi rękę, po czym oświadczyli mi, że jestem wolny, a gdyby ktoś zapytywał, żebym wyjaśnił, że dochodzenie nie potrafiło udowodnić mi winy.

Następnie jeden z przesłuchujących mnie wyjrzał przez okno, zamknął lufcik, zasłonił firankę, następnie wyjrzał z pokoju do sąsiedniego pomieszczenia i zamknął drzwi na klucz, po czym wrócił na swoje miejsce i powiedział mi przyciszonym głosem, Żebym w określonym dniu, o godzinie dziesiątej wieczorem, zjawił się w stołówce w miejscowości powiatowej, gdzie on będzie siedział przy jednym ze stołów. Mam udać, że go wcale nie znam, a po opuszczeniu przez niego lokalu – podążyć za nim. Po tych poleceniach pożegnaliśmy się ze mną uprzejmie zapewniając, że mogą liczyć na ich pomoc.

Wróciłem do domu zmęczony fizycznie i wyczerpany nerwowo. Obawiałem się, że chcąc uniknąć rozgłosu nie aresztowali mnie w zamieszkałej przeze mnie wsi, tylko chcą mnie podstępnie zwabić do siedziby powiatu po to, by tam aresztować i uwięzić.

Gdy więc zbliżał się oznaczony dzień – udałem chorobę, wezwałem zamieszkałą w naszej wsi felcerkę, nastukałem na termometrze wysoką temperaturę i uzyskałem zaświadczenie lekarskie o chorobie, rzekomo dla przedstawienia jej w kolchozie. Zaświadczenie dostarczyłem przez żonę. Na umówione spotkanie „randkę” wcale nie poszedłem.

Po dwóch tygodniach otrzymałem wezwanie od władz wojskowych z poleceniem stawienia się dla sprawdzenia dokumentów wojskowych. Gdy się zjawiłem w odpowiednim powiatowym urzędzie – paniąka poprosiła mnie grzecznie, bym chwilę zaczekał, a sama gdzieś wyszła.

Po chwili wróciła w towarzystwie żołnierza z karabinem w rękę, który odprowadził mnie do siedziby Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa, gdzie wtrącono mnie do jakiegoś zimnego i ciemnego lochu z wiązką słomy na podłodze.

Po dwóch dobach zaprowadzono mnie do lokalu „Sądu Ludowego”, gdzie odbyła się krótka rozprawa, Zakończona skazaniem mnie za pobicie kobiety na dwa lata obozu pracy.

Po rozprawie odprowadzono mnie z powrotem do piwnicy. Pozbawiony byłem możliwości golenia się, co absolutnie mnie nie dokuczało, bowiem od roku nosiłem długą brodę i wąsy, powstałe wskutek całkowitego zaniechania golenia się. Taki zarost ułatwiał życie, bowiem we wszystkich zbiorowych pracach powierzano mi nieco lżejsze i łatwiejsze zadania, jako starszemu dziadziowi. W areszcie prócz słomy stał kubeł do załatwiania się i nic więcej. Raz dziennie dostawałem rzadką zupę, a dwa razy dziennie gorzką kawę zbożową bez mleka, do tego 300 gram chleba razowego na dobę.

Przesiedziałem tak kilka dni, po czym przyszedł do mnie jakiś człowiek, który rozpoczął serdeczną rozmowę po polsku. Wypytywał mnie o kraj, o Łódź, o Warszawę, mówił, że tęskni za polską, bo przebywa w Związku Radzieckim już od kilkunastu lat. Następnie zapytał mnie, jak mi się podoba życie w ustroju socjalistycznym. Odpowiedziałem mu, że widzę tutaj w Kazachstanie szalony prymityw, nieróbstwo i brak dbałości o dobro publiczne, że najbardziej denerwuje mnie daleko posunięte kłamstwo i samochwalstwo.

Każdy uważa za swój obowiązek chwalenie życia w ustroju socjalistycznym, a po wypiciu paru kieliszków zaczyna na nie narzekać.

Wówczas mój rozmówca wyjął z kieszeni kawałek papieru, na którym zaczął coś pisać. Na moje zapytanie odpowiedział, że spisuje moje zeznania i że teraz z dwóch lat powiększą mi karę do dziesięciu, bowiem jestem wrogiem panującego ustroju polityczno-społecznego. Nawet nie dał mi do podpisania sporządzonych przez siebie notatek, lecz po prostu po zapisaniu treści mojej wypowiedzi opuścił piwnicę pozostawiając mnie samego.

Przyznaję, że byłem zaskoczony rozwojem wypadków. Wkrótce zostałem wezwany przed oblicze kierownika Urzędu, który grzecznie poczęstował mnie papierosem i poprosił usiąść. Odmówiłem zapalenia, bo jestem niepalący i chętnie usiadłem na zwykłym krzeselku w widnym i czystym gabinecie kierownika, co po brudnej słomie w ciemnej piwnicy, wydawało mi się po prostu rozkoszą.

Kierownik uchylił szuflady mówiąc, że ma moją sprawę w biurku i nie wie, co dalej ze mną począć, że chciał mi pomóc, lecz ja nie wykazałem dostatecznej dozy dobrej woli, bo nie stawiałem się w umówionym terminie na spotkanie z nim. Na to ja wytłumaczyłem, że chętny jestem do współpracy z władzami.

W dalszej rozmowie, kierownik ze śmiechem oświadczył, że ja, taki inteligent i spryciarz, dałem się nabrać na głupi kawał i sprowokować do wypowiedzi antyrządowej, po której on stracił do mnie zaufanie. Wyjaśniłem mu, że praktycznie w karnych obozach można przebywać od pół roku do ośmiu miesięcy, po czym człowiek puchnie z głodu, a następnie umiera. Wobec tego albo uda mi się uciec, albo umrę przed odsiedzeniem wyroku, nie sprawia mi, więc żadnej różnicy, czy szlag mnie trafi z głodu z wyrokiem dwu, czy też dziesięcioletnim. Mam przynajmniej tę satysfakcję, że szczerze wypowiedziałem się.

Po kilku minutach dalszej młej, lecz bardzo denerwującej pogawędki, kierownik powiedział, że postanowił raz jeszcze dać mi szansę wybrnięcia z opałów, w celu wypróbowania mojej lojalności.

Następnie oznajmił mi, że miejscowy Pełnomocnik Rządu Sikorskiego jest szpiegiem faszystowskim, którego należy przymknąć. Poleciał mi udać się do niego po zwolnieniu z aresztu i sprowokować do narzekań na ustrój, przy czym sam mogę narzekać bezkarnie ile mi się podoba, natomiast wypowiedzi Pełnomocnika mam zanotować możliwie dosłownie, posłużą bowiem one za pretekst do aresztowania szpiega.

Poprosiłem o ręką i mydło oraz o papier i ołówkę; po doprowadzeniu się do jakiegoś takiego porządku udałem się bezpośrednio z Urzędu Bezpieczeństwa do mieszkającego opodal pana Maksymiliana..

Natychmiast to przywitaniu się ostrzegłem go, żeby się liczył z każdym swym słowem, bowiem jestem konfidentem Urzędu Bezpieczeństwa. Pan Maksymilian przeraził się tym bardziej, ponieważ dowiedział się ode mnie o zamiarze władz aresztowania go. Staruszek zupełnie stracił głowę. Po opanowaniu się zapytał, co ma robić, na co ja poradziłem przystąpić bez straty czasu do sporządzenia raportu z odbytej z nim prowokacyjnej rozmowy.

Po dwóch godzinach mieliśmy gotowe, ciężko wypracowane, sprawozdanie z fikcyjnej rozmowy, z której wynikało, że „co prawda młode władze radzieckie popełniają jeszcze szereg błędów, lecz to jest spowodowane brakiem tradycji administrowania i brakiem doświadczenia działaczy społeczno-politycznych. Co teraz będzie po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Rządem Londyńskim? Chyba władza radziecka nie zostawi nas na pastwę losu, lecz przyjdzie z pomocą” itd. itp. Staraliśmy się obydwaj o to, by rozmowa miała pozory rzeczywistej i szczerzej, lecz by nie dawała podstaw do aresztowania rozmówcy.

Z gotowym raportem i z tryumfalną miną zjawiłem się znów przed obliczem kierownika urzędu, który po przeczytaniu go wezwał wartownika, każąc mu zamknąć mnie na powrót w piwnicy. Wykrzykiwał przy tym, że za takie oświadczenie należałoby rozmówcę obdarzyć nagrodą stalinowską, a nie aresztować.

Następnego dnia znów zostałem przyprowadzony do kierownika, który zapowiedział mi następną rozprawę sądową. W odpowiedzi zacząłem mówić z uniesieniem, że jestem gotów nawet na karę śmierci tylko, że nie wiem, za co mnie spotykają takie prześladowania, że ja wykazałem się dobrą wolą i wykonałem powierzone mi zadanie, a że Pełnomocnik Rządu Polskiego w Londynie nie okazał się szpiegiem, to już w tym nie widzę mojej winy. Kazano mi rozmawiać-więc rozmawiałem. Kazano notować treść rozmowy i to również wykonałem, ale nie mogę przecież ponosić odpowiedzialności za słowa wypowiedziane przez inną osobę. Skąd można wiedzieć, że mój rozmówca nie miał do mnie zaufania i nie chciał szczerze ze mną rozmawiać, może wyczuł prowokację, a może w ogóle jest niewinnie posądzony o szpiegostwo? Jakże można mnie czynić za to odpowiedzialnym, gdy swoje zobowiązanie wykonałem, udowadniając tym chęć współpracy, a w każdym razie nie sprzeciwiania się władzy.

Moja przemowa odniosła ten skutek, że kierownik zaczął do mnie przemawiać nieco łagodniej. Kazał mi podziwiać swą cierpliwość i dobroć, bowiem poleca znów wypuścić mnie na wolność, pod warunkiem jednak, że dokonam jeszcze jednej próby sprowokowania Pełnomocnika Rządu do wrogich wypowiedzi. Poleciał mi udać się do rodziny, a po

tygodniu znów zjawić się u szpiega, po czym dostarczyć notatkę z przeprowadzonej z nim rozmowy.

Po opuszczeniu Urzędu natychmiast udałem się do pana Maksymiliana uprzedzając go o zamierzonej wizycie w przyszłym tygodniu i prosząc, by tak zorganizował swe życie, bym go nie zastał w domu. Następnie powróciłem pieszo do odległego o 37 kilometrów swego kolchozu, w którym zastałem oplakujących mnie matkę i żonę.

Po tygodniu, w licznych towarzystwie znajomych, udałem się do powiatowego osiedla, by wspólnie odwiedzić pana Maksymiliana. Drzwi jednak zastałyśmy zamknięte na dużą kłódkę, a na ścianie kartkę wyjaśniającą, że udał się na przeciąg kilku dni do sąsiednich kolchozów w poszukiwaniu soli.

Zacząłem się przed budynkiem Urzędu Bezpieczeństwa i czekałem aż zgaśnie światło w gabinecie kierownika Urzędu, po czym poszedłem tam prosząc o zameldowanie mnie Kierownikowi. Gdy mi powiedziano, że już wyszedł i będzie dopiero następnego dnia, poleciłem powtórzyć, że pytał o niego „klewierny”, po czym udałem się do domu.

Po tygodniu, o zachodzie słońca, podjechała do naszego mieszkania bryczka, a powożący mężczyzna zawiadomił, że przyjechał po mnie, by mnie odwieźć do siedziby gminy, gdzie czeka na mnie kierownik powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa.

Włożyłem czystą ciepłą bieliznę, pożegnałem się z matką i żoną i zaopatrzony na drogę w kawałek chleba i kawałek słoniny udałem się bryczką na spotkanie. Ku memu zdziwieniu i zaskoczeniu kierownik rozmawiał ze mną bardzo grzecznie i nie miał mi za złe, że nie uzyskałem możliwości przeprowadzenia drugiej rozmowy z domniemanym szpiegiem.

Polecił mi nie pracować przez pewien czas w kolchozie i poinformował, że wkrótce przybędzie do kolchozu i będzie wzywał na rozmowy wszystkich opieszających w pracy, a między innymi wezwie również mnie. Prosił żebym na ten przygotował raport z rozmowy, której jeszcze dotąd nie zdążyłem zrealizować. Nieoczekiwanie dla siebie samego byłem wolny, udałem się więc pieszo do odległego około 20 kilometrów swojego kolchozu.

W ciągu najbliższych dni odwiedziłem innych przesiedleńców, których prosiłem o rozmyślnie opowiadani o mnie niestworzonych rzeczy, by wyrobić powszechne mniemanie, że jestem niespełna rozumu. Sam biegałem po wsi podsakując i wykrzykując różne niepoważne wierszyki i słowa bez związku.

Gdy poszedłem do pracy w kolchozie i kopałem dół zacząłem się przechwalać, wobec kopających obok mnie kobiet, że jestem mężczyzną na schwał, czego dowodem może być coś, co noszę w spodniach, po czym wyciągnąłem przez rozporek od spodni obciągniętą żółtą skórą, główkę od pasa przeciw przepuklinowego. Kobiety piszczwały, śmiały się i w końcu zapytały mnie, dlaczego to jest takie żółte. „To wy nie wiecie, że polscy panowie noszą skórzane rękawiczki nie tylko na rękach”, brzmiała moja odpowiedź, która wywołała następny wybuch śmiechu. W ten sposób starałem się stworzyć wokół siebie atmosferę niesamowitości.

W dniu przyjazdu kierownika Urzędu Bezpieczeństwa, który zatrzymał się u miejscowej felczarki, położyłem się w ubraniu do łóżka, a moja żona stłukła pęknięty już talerz i skorupy rozsypała na podłodze, po czym pobiegła po felczerkę prosząc ją o zbadanie mnie. W drodze opowiedziała jej, że po ostatnim pobycie w siedzibie władz powiatowych wróciłem jakiś nieswój, po czym zacząłem zdradzać objawy zaburzeń psychicznych, dziś natomiast awanturowałem się w mieszkaniu, po czym straciłem przytomność.

Gdy do chatki weszła żona i felczka wyciągnąłem się sztywno na łóżku i postawiłem oczy w śłup obserwując jakiś punkt na suficie. Na zapytanie felczarki nie odpowiadałem wcale, a gdy ta pochyliła się nade mną, gwałtownie podniosłem się wydając ustami ochryple, bulgoczące dźwięki.

Kobieta przestraszyła się, pisnęła cienkim głosem i szybko opuściła naszą izbę. Z biciem serca czekałem, co nastąpi dalej. Znajomi dyskretnie informowali mnie o przebiegu wydarzeń.

Kierownik Urzędu wzywał przez umyślnego poszczególne osoby do siebie na rozmowy, mnie jednak nie wezwał, po czym opuścił kolchoz. Odetchnąłem z ulgą. Miałem około miesiąc spokoju, po czym znów zostałem wezwany do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa, w którym oznajmiono mi grzecznie, że jestem kandydatem na przewodniczącego zarządu powiatowego Koła Związku Patriotów Polskich, do którego należałem.

Zdziwiło mnie to, więc powiedziałem, że o ile wiem jest to obieralne stanowisko, lecz zostałem natychmiast zapewniony: „proszę się nie niepokoić was wybiorą”. Było to mi bardzo nie na rękę, bowiem żądano ode mnie natychmiastowego przeniesienia się do osady będącej siedzibą władz powiatowych, a ja przecież miałem w swoim kolchozie własnoręcznie wybudowany dom-ziemiankę, w piwnicy około tonę kartofli, a przed mieszkaniem 15 arów uprawnej ziemi.

Szkoda mi było porzucać takie gospodarstwo. Grałem więc na zwłokę prosząc o jak najdłuższy okres czasu na likwidację swych spraw w kolchozie. Uzyskałem zgodę na przeniesienie się w przeciągu najbliższego miesiąca. Na razie polecono mi obejść pieszo wszystkie kolchozy tego powiatu w celu osobistego poznania przebywających w nich członków Związku Patriotów Polskich.

Zaopatrzono mnie w listę wsi, z wymienionymi nazwiskami zamieszkujących je przesiedleńców z 1940 roku i polecono przy każdym nazwisku postawić plus, bądź minus. Plus oznaczał człowieka o lewicowych przekonaniach, przychylnie ustosunkowanego do socjalizmu, natomiast minus oznaczał reakcjonistę. Upředzono mnie, że moje oznaczenie nie będą wykorzystywane dla jakichkolwiek represji wobec obywateli oznaczonych przeze mnie znakiem minus, lecz jeżeli ktokolwiek, oznaczony przeze mnie plusem, postępowaniem swym wykaże w przyszłości, że jest reakcjonistą, to zamiast niego mnie pociągną do odpowiedzialności za umyślne wprowadzenie władzy w błąd.

Polecono mi również bezzwłocznie porozumieć się z pewną panią mieszkającą w sąsiednim kolchozie, która również jest kandydatką na członka zarządu powiatowego Związku Patriotów Polskich.

Znałem tę panią i miałem o niej opinię jak najlepszą – wiedziałem, że jest dobrą polką i przyzwoitym człowiekiem. Gdy się z nią spotkałem – wówczas ze łzami w oczach wyznała mi, że kilka dni temu została wezwana do Urzędu Bezpieczeństwa, gdzie wymuszono na niej podpisanie zobowiązania współpracy, po czym polecono jej notować dosłownie przebieg każdej rozmowy ze mną. Prosiła mnie o pomoc i radę. Trudno mi było myśleć o pomocy komuś, gdy sam jej gwałtownie potrzebowałem. Poradziłem jej wypróbowany już sposób wspólnego ułożenia raportu z przebiegu rozmowy ze mną. W raporcie tym z entuzjazmem mówiłem o przyszłej działalności społecznej w zarządzie związku.

W następnej swej rozmowie z kierownikiem Powiatowego Urzędu dowiedziałem się, że jako przewodniczący zarządu mogę działać, jak tylko mi się podoba, będę jednak obciążony obowiązkiem przysyłania sprawozdań z przebiegu obrad plenarnych oraz obrad i działalności zarządu Koła. Na moje zapytanie, co robić gdybym został powołany do t.zw. „armii pracy”, kierownik polecił niezwłocznie dać mu o tym znać i wówczas on mnie obroni przed jakąkolwiek mobilizacją, bowiem jestem potrzebny im na miejscu.

Po powrocie do siebie natychmiast skierowałem pismo do placówki wojskowej, z której uprzednio otrzymałem wezwania mobilizujące do „armii pracy”. W piśmie tym donosiłem, że jestem inżynierem i proszę o zatrudnienie mnie wg moich kwalifikacji fachowych. W odpowiedzi zawiadomiono mnie, że prośby mej chwilowo spełnić nie mogą, bowiem werbunek do prac został już zakończony, można natomiast ochotniczo zapisać się do organizowanego właśnie Pierwszego Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Wiele nie namyślając się zgłosiłem się natychmiast i w ten sposób umknąłem z opętujących mnie siideł, jeszcze zanim potrafiłoby wymusić na mnie jakikolwiek czyn niezgodny z moim sumieniem i wpojonymi przez rodziców zasadami moralnymi.

Dziś po kilkudziesięciu latach zdaję sobie sprawę z tego, że opisane perypetie z ówczesnymi miejscowymi władzami były dla mnie

najczarniejszymi dniami mego życia i stały się powodem pojawienia się przedwczesnej siwizny na skroniach.

Stało się to dla mnie poważną przestrogą na całe życie, by nigdy i nigdzie nie wysuwać się na czołom nie zajmować odpowiedzialnych stanowisk, nie być, broń Boże jakimkolwiek duchownym, czy faktycznym przywódcą jakiegokolwiek grupy osób i w ogóle starać być szarym człowiekiem nie zwracającym na siebie niczyjej uwagi.

Jednocześnie zdaję sobie sprawę z tego, że wówczas władzom zależało na unieszkodliwieniu mnie, jako człowieka przeciwstawiającego się ówczesnej polityce tych władz, nie zależało natomiast na zniszczeniu mnie, względnie zlikwidowaniu, jako wrogiej jednostki. W gruncie rzeczy działałem tylko w obronie własnej, może nieco zbyt energicznie możliwe, że pod wpływem dziedzicznego obciążenia, bowiem szlachta polska od dawna znana była z warcholstwa, niesubordynacji i z indywidualnego, subiektywnego i emocjonalnego podejścia do zagadnień życiowych, czego przykładem może być choćby taka komedia Fredry jak „Zemsta za mur graniczny”.

I jeszcze jedną naukę wyciągnąłem z tych ciężkich dla mnie tarapatów życiowych, a mianowicie tę, że w każdej sytuacji nie należy przeciągać struny i że największą umiejętnością życiową jest umiejętność utrzymania we wszystkim umiaru. Z drugiej jednak strony moim zdaniem i władza również powinna w miarę możliwości unikać napięć spowodowanych zbyt daleko posuniętymi nakazami i zakazami powodującymi w następstwie konieczność stosowania ostrych represji, których można by było uniknąć drogą tego samego umiaru stanowiącego moim zdaniem główny atrybut kultury.

Wydaje mi się, że w stosunkach międzyludzkich należy, gdzie tylko jest możliwe starać się ograniczyć do rad i wskazówek. Zasadę tę zresztą stosowałem przy wychowaniu swej córki – jedynaczki i to zupełnie z zadowalającym wynikiem.

c.d.n.

Jakaś reklama albo zdjęcie

Plan imprez naukowo technicznych i integracyjnych organizowanych w 2008 r. przez STOWARZYSZENIE GEODETÓW POLSKICH

temat	organizator	impreza rodzaj i zasięg	termin	miejsce	kontakt
IMPREZY KRAJOWE					
XXX Olimpiada Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej	MEN, ZG SGP, ZO SGP w Białymstoku, Zespół Szkół Budowlano Geodezyjnych	krajowy	27 - 29.03.2008	Białystok	biuro@sgp.geodezja.org.pl tel/fax-022 826 87 51
V Podlaskie Forum GIS	Marszałek Woj. Podl. ZO SGP w Białymstoku	krajowe	28 – 30.08.2008	Augustów	602 444 681 Tadeusz Wilczewski 085 743 95 97 Michał Hajduczenia
Zawody strzeleckie w konkurencjach myśliwskich	ZO SGP w Białymstoku	krajowa	III kwartał 2008	Czerwony Bór	602-617-135 T. Choiński
X KNT „Ośrodki Dokumentacji Geodezyjnej i kartograficznej”	Prezydent m.Elbląga ZO SGP Gdańsk	krajowa	17 – 28 .04.2008	Elbląg	Tel. 055-237 60 00 Fax. 055 237 60 01
XIV Międzynarodowe Dni Geodezji Polsko Czesko Słowackie	ZG SGP ZO SGO Gdańsk	międzynarodowe	15 - 18.05.2008	Gdańsk Jelitkowo	www.sgp.geodezja.org.pl tel. 22-826-87-51
XIV KNT z cyklu „Kataster nieruchomości”	ZO SGP Kalisz	krajowa	wrzesień 2008	Kalisz	stcegielski@o2.pl kierownik@powiat.kalisz.pl
Mobilne sposoby udostępniania i korzystania z danych zasobu (tytuł roboczy)	ZO SGP w Katowicach GIG / FGP	ogólnopolska	wrzesień 2008	Wisła Malinka	Greg.ogorek@wp.pl
Obchody jubileuszu 60-lecia Oddziału SGP w Katowicach	ZO SGP w Katowicach	ogólnopolskie	31.05- 01.06.2008	Katowice/Rychwałt	Greg.ogorek@wp.pl
Konferencja Geodetów Biegłych Sądowych	ZO SGP w Koszalinie	krajowa	29 -30.05.2008	Dąbki	rysardSOROKO@vp.pl
Sesja nt „Oprogramowanie dla potrzeb wykonawstwa geodezyjnego, ewidencji gruntów oraz systemów informacji przestrzennej” XIX Mistrzostwa Narciarskie Geodetów	ZO SGP Kraków	krajowa	8 – 11.03.2008	Korbelów k/Żywca	Tel.012 617 23 23 szczutko@agh.edu.pl regulamin, program oraz formularz zgłoszeniowy na stronie intern. www.sgp.krakow.pl/zawody

VI KNT z cyklu „Zespoły Uzgadniania Dokumentacji Projektowej	ZO SGP w Legnicy	krajowa	Maj 2008	Legnica	legnica@sgp.geodezja.org.pl
Konkurs Fotograficzny „GEO FOTO” 2008	ZO SGP w Legnicy	krajowa	Listopad 2008	Lubin	legnica@sgp.geodezja.org.pl
Spływ kajakowy	ZO SGP w Olsztynie	krajowy	Czerwiec 2008	Krutynia	089-535-00-85
KNT GIS DEY	ZO SGP we Wrocławiu	krajowa	Czerwiec 2008	Wrocław	071-347-14-16
Rajd GONIOMETR	ZO SGP we Wrocławiu	krajowy	09/10/2008	Wałbrzych	071-347-14-16
Cykliczne Sympozjum Polskiego Towarzystwa Fotogrametrii i Teledetekcji	PTFiT Uniwersytet Szczeciński GEOMAR S.A. Szczecin	krajowe	16 – 18.10.2008 lub 23- 25.10.2008	Międzyzdroje	biuro@sgp.geodezja.org.pl
IMPREZY REGIONALNE					
Seminarium: Prawo Geodezyjne i Kartograficzne	ZO Białystok	regionalny	I kwartał 2008	Dom Technika Białystok	bialystok@sgp.geodezja.org.pl Wilczewski@hoga.pl
Spotkanie z rencistami i emerytami SGP	Koło Seniorów ZO SGP Białystok	regionalne	II/półrocze 2008	Białystok	085-654-24-90 E.Arciszewski
Zawody Strzeleckie o Puchar prezesa ZO SGP drużynowo oraz Starosty Powiatu Sokólskiego indywidualnie	Koło SGO Sokółka	regionalne	II kwartał 2008	Sokółka	085-711-27-14 A. Kostera
Kurs przygotowawczy do egzaminu na uprawnienia zawodowe	ZO SGP Białystok	regionalne	I kwartał 2008	Dom Technika Białystok	bialystok@sgp.geodezja.org.pl Wilczewski@hoga.pl , 602-444-681
Spotkanie Geodetów woj. Podlaskiego z WINGiK-iem	ZO SGP Białystok	regionalne	I kwartał 2008	Podlaski Urząd Wojewódzki	bialystok@sgp.geodezja.org.pl Wilczewski@hoga.pl , 602-444-681
Wycieczka zagraniczna	ZO SGP Białystok	regionalna	II kwartał 2008		bialystok@sgp.geodezja.org.pl Wilczewski@hoga.pl , 602-444-681
Aktualne problemy w geodezji GEOFORUM	Zo SGP w Gdańsku, Wydział Geodezji UM	regionalne	Kwiecień 2008	Gdańsk	Oddział SGP Gdańsk e.hajdul@chello.pl
Dzień Geodety	ZO SGP w Gdańsku	regionalny	Wrzesień 2008	Gdańsk	Oddział SGP Gdańsk e.hajdul@chello.pl
Spotkanie pod hasłem „Co dalej z tą geodezją” panel dyskusyjny	ZO SGP w Katowicach Koło terenowe Bytomiu	regionalne	13-14.03.2008	Bytom lub Tarnowskie Góry	Greg.ogorek@wp.pl
Rajd geodetów	Koło terenowe SGP w Żywcu, lub Bielsu Białej	regionalny	wrzesień lub październik 2008	Beskid Śląski lub Żywiecki	Greg.ogorek@wp.pl
Wycieczka do Muzeum Geodezji w Opatowie	ZO SGP w Kielcach	regionalna	Marzec 2008	Opatów	adabrowski@vectranet.klc.pl
Rajd po górach z ogniskiem	ZO SGP w Kielcach	regionalny	Czerwiec 2008	Kielce i okolice	jacekptaszynski@um.kielce.pl

Kulig połączony ze szkoleniem	ZO SGP w Kielcach	regionalny	Luty 2008	Borków k/Kielc	jacekptaszynski@um.kielce.pl
Spotkanie integracyjne	ZO SGP w Kielcach	regionalne	Wrzesień 2008	Ciekoty	Danuta Radecka 880 264 458
Bał Geodetów	ZO SGP w Koszalinie Koło terenowe w Słupsku	regionalny	26.01.2008	Ustka	Stefanbajer@op.pl
Piknik geodezyjny	ZO SGP Koszalin	regionalny	14.09.2008	Rosnowo	adakalita@o2.pl
Oddziałowy turniej brydża sportowego	ZO SGP w Koszalinie	regionalny	15.03.2008	Słupsk	Stefanbajer@op.pl
Dzień Geodety	ZO SGP w Legnicy	regionalny	Wrzesień 2008	Grodziec	legnica@sgp.geodezja.org.pl
VIII Otwarte Mistrzostwa Geodetów w Kręglach	ZO SGP legnicy Koło terenowe w Lubinie	regionalna integracyjna	Listopad 2008	Lubin	legnica@sgp.geodezja.org.pl
Noworoczne spotkanie Prezydium ZO z emerytami	ZO SGP w Lublinie	regionalne	I/2008	Lublin	marek.klopotek_xl@wp.pl
Szkolenie w sprawie ewidencji mienia publicznego	ZO SGP w Lublinie	regionalne	03.2008	Lublin	marek.klopotek_xl@wp.pl
Szkolenie z zakresu opracowań mapowych, planistycznych i projektowych	ZO SGP w Lublinie	regionalna	04.2008	Lublin	marek.klopotek_xl@wp.pl
Szkolenie doskonalące dla Geodetów z zakresu 1 i 4	ZO SGP w Lublinie	regionalna	06.2008	Lublin	marek.klopotek_xl@wp.pl
Szkolenie z zakresu stosowania technik pomiarowych AGS-EUPOS	ZO SGP w Lublinie	regionalne	05.2008	Lublin	marek.klopotek_xl@wp.pl
Wycieczka integracyjna	ZO SGP w Lublinie	regionalna	05.2008	Ukraina	marek.klopotek_xl@wp.pl
Wycieczka szkoleniowa	ZO SGP w Lublinie	regionalna	09.2008	Kopalnia Bogdanka	marek.klopotek_xl@wp.pl
Dzień Geodety	ZO SGP w Lublinie	regionalny	09.2008		marek.klopotek_xl@wp.pl
Turniej tenisa stołowego	ZO SGP w Olsztynie	regionalny	Kwiecień 2008	Olsztyn	089-535-00-85
Majówka	ZO SGP w Olsztynie	regionalna	Maj 2008	Olsztyn	089-535-00-85
Pożegnanie lata	ZO SGP w Olsztynie	regionalne	Wrzesień 2008	Olsztyn	089-535-00-85
Wycieczka do Krakowa	ZO SGP w Olsztynie	regionalna	Wrzesień 2008	Kraków	089-535-00-85
Bał Geodetów	ZO SGP w Warszawie	regionalny	26.01.2008	Warszawa	022 828 27 13
Wycieczka turystyczna w Góry Stołowe i Czeskie	ZO SGP Warszawa	regionalna	30.04- 5.05.2008	Kudowa Zdrój	022 828 27 13

XXXV Rajd Geodetów	ZO SGP Warszawa PPGK	regionalny	13-15.06.2008	Wilga	022 828 27 13
Dni Geodety na Mazowszu	ZO SGP Warszawa	regionalne	13-14.09.2008		022 828 27 13
Wycieczka turystyczna w Bieszczady	ZO SGP Warszawa	regionalna	17-21.09.2008	Cisną	022 828 27 13
Szkolenie ustawiczne	ZO SGP Warszawa	regionalne	Raz w kwartale	Warszawa	022 828 27 13
Spotkanie ZO SGP z seniorami	ZO SGP we Wrocławiu	regionalne	11.01.2008	Wrocław	071-347-14-16
Bal Geodetów	ZO SGP we Wrocławiu	regionalny	21.01.2008	Wrocław	071-347-14-16
Studencki Rajd Geomajowy	ZO SGP we Wrocławiu	regionalny	05.2008		071-347-14-16 Uniwersytet Wrocławski
Studencki Rajd Geodetów	ZO SGP we Wrocławiu	regionalny	05.2008		071-347-14-16 Politechnika Wrocławska
Wyjazdowe zebranie Zarządu Oddziału z Kołami terenowymi	ZO SGP we Wrocławiu	regionalne	06.2008	Czechy	071-347-14-16
Wycieczka	ZO SGP we Wrocławiu	regionalna	09.2008	Francja	071-347-14-16
Dwie wycieczki „GRZYBOBRANIE”	ZO SGP we Wrocławiu	regionalne	09/10/2008	Lasy w okolicy Wrocławia	071-347-14-16
Przedświadczone spotkanie Zarządu Oddziału SGP z Kołami terenowymi	ZO SGP we Wrocławiu	regionalne	19.12.2008	Wrocław	071-347-14-16



przegląd GEODEZYJNY

Miesięcznik Stowarzyszenia Geodetów Polskich

WYDAWNICTWO
SIGMA-NOT
PRASA FACHOWA



PL ISSN 0033-2127
NR INDEKSU 37087

Zamówienia i prenumerata

Zamawiający – po dokonaniu wpłaty – może otrzymywać zaprenumerowany przez siebie tytuł poczynawszy od następnego miesiąca. Zamówienia na zeszyty sprzed daty otrzymania wpłaty będą realizowane w miarę możliwości z posiadanych zapasów magazynowych.

Prenumerata roczna czasopism Wydawnictwa jest możliwa w dwóch wariantach:

- prenumerata wersji papierowej,
- prenumerata **w pakiecie** (pakiet zawiera całoroczną prenumeratę wersji papierowej + rocznik czasopisma na jednej płycie CD, wysyłamy po zakończeniu roku wydawniczego).

Prenumeratory, podpisujący z Wydawnictwem **umowę prenumeraty ciągłej** (odnawianej automatycznie co roku), otrzymują **10% bonifikaty** od cen katalogowych czasopism.

Członkowie stowarzyszeń naukowo-technicznych zrzeszonych w FSNTNOT oraz uczniowie szkół technicznych każdego szczebla mają prawo do zaprenumerowania 1 egz. wybranego czasopisma po cenie ulgowej – pod warunkiem przesłania do Wydawnictwa formularza zamówienia (lub kserokopii blankietu wpłaty), ostatecznych pieczęcią koła SNT lub szkoły.

Prenumeratę można zamówić:

faksem: (22) 891 13 74, 840 35 89, 840 59 49

mailem: kolportaz@sigma-not.pl

poprzez Internet: www.sigma-not.pl

listownie: Zakład Kolportażu Wydawnictwa SIGMA-NOT Sp. z o.o., ul. Ku Wiśle 7, 00-707 Warszawa

telefonicznie: (22) 840 30 86 lub 840 35 89

Na życzenie klienta wysyłamy blankiety zamówień wraz z aktualną listą tytułów i cennikiem czasopism.

Warunkiem przyjęcia i realizacji zamówienia jest otrzymanie z banku potwierdzenia dokonania wpłaty przez prenumeratora. Dokument wpłaty jest równoznaczny ze złożeniem zamówienia. Wpłat na prenumeratę można dokonywać na ogólnie dostępnych blankietach w urzędach pocztowych (przekazy pieniężne) lub Bankach (polecenie przelewu), przekazując środki na konto:

Wydawnictwo SIGMA-NOT Sp. z o.o.:

ul. Ratuszowa 11, 00-950 Warszawa, skr. poczt. 1004
nr **53 1060 0076 0000 4282 1000 0012**

Na blankiecie wpłaty należy czytelnie podać nazwę zamawianego czasopisma, liczbę zamawianych egzemplarzy, okres, wersję i cenę prenumeraty oraz adres zamawiającego.

Sprzedaż zeszytów archiwalnych prowadzi:

- Zakład Kolportażu Wydawnictwa SIGMA-NOT Sp. z o.o. (adres j.w.)
- Klub Prasy Technicznej Wydawnictwa SIGMA-NOT Sp. z o.o., Warszawa, ul. Mazowiecka 12, tel. (22) 827 43 65

W przypadku zmiany cen w okresie objętym prenumeratą lub zmian stawki VAT, Wydawnictwo zastrzega sobie prawo do wystąpienia o dopłatę różnicy cen oraz prawo do realizowania prenumeraty tylko w pełni opłaconej.

Ceny Przeglądu Geodezyjnego w roku 2008:

Cena 1 egzemplarza – 18,00 zł

Cena prenumeraty rocznej w wersji papierowej – 216,00 zł

Cena prenumeraty rocznej w pakiecie (netto/brutto) – 236,00/240,40 zł

Prenumerata ulgowa – rabat 50% od ceny podstawowej

Reklamy i ogłoszenia

Materiały reklamowe i ogłoszenia przyjmują oraz udzielają wszelkich informacji:

- Redakcja PG, 00-950 Warszawa, skr. poczt. 1004, ul. Ratuszowa 11, tel./fax. 0-22612-19 -95,
- Dział Reklamy i Marketingu Wydawnictwa SIGMA-NOT, 00-950 Warszawa, skr. poczt. 1004, ul. Mazowiecka 12, tel. 0-22826-80-16, 0-22827-43-65, 0-22827-43-66.

Wydawca „Wiadomości”: Zarząd Główny Stowarzyszenia Geodetów Polskich,

00-043 Warszawa, ul. Czackiego 3/5, tel. (0-22) 826-87-51.

Skład: Ogólnopolski Klub Studentów Geodezji.